

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—4 popoł. Naczelnik redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry tekstów—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiwo) i reklama rekl. — 30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio lamowy, na IV stronie 10-cio zmianę terminów ogłoszeń.

Niespodzianki litewskie.

Nacjonalizm, zbrojny w najtęższe charaktery i mózgi litewskie—trzeba to przyznać—trzymać od 9 miesięcy Kowieńszczyznę w żelaznych kleszczach dyktatury wojskowej.

Silna, bezwzględna władza imponuje szarym masom ludu litewskiego. A ponieważ rzesze wieśniaków stanowią przeszło 80% ludności kraju przeto p. Waldemaraszczuje się mocno. Kredyty siewne i melioracyjne, wspieranie kooperatywy rolniczych i t. p. — oto zadania dzisiejszego rządu litewskiego w kierunku pozyskania gospodarki wiejskiej. Urodzaj w r. b. wypadł niezły. Wiele litewska ma mniej, niż kiedykolwiek powodów do szmerania; doleć swą szarą dźwigac umie nie od dziś męźnie. Nacjonalista u steru rządu czuli się przeto doskonale i rokowali sobie w najbliższej przyszłości dalsze beztrudne panowanie nad krainą.

Cenzura wojskowa zasznurowała usta opozycji. Działacze wybitniejsi z pośród ludowców i socjalistów, bądź zbiegli z Litwy, bądź siedzą w obozie koncentracyjnym dla „nieprawomyślnych” obywateli w Wornjach, bądź też śledzeni i szpiegowani — skazani są pozorowanie na bezczynność. Związki robotnicze nie działają.

Ciężka zmora „stanu wojennego” wisi nad krajem. Nie czuje jej 80% apolitycznych, biernych wieśniaków, lecz odczuwają dotkliwie rękę rządu robotników litewskich, obsługujące warty przemysł krajowy, nekany przesileniem i stagnacją, odczuwają drobni urzędnicy, robotnicy kolejowi i t. p. Względem tych warstw ludności rząd p. Waldemarasa nie okazał serca ojcowskiego. Miał dla nich wyłącznie szeroko rozwarte i gościnnie zawsze... wrota więzień.

Liczył na słabość liczebną niezadowolonych, na ich niemoc materialną w walce o prawa do istnienia, na dobrze wytresowaną sformę agentów „żalgibos skyrius” (defenzywy) i na dyscyplinę armii, zdegradowanej dziś w znacznej mierze do niezaszczytnej roli żandarmerji politycznej.

Poważniej niepokoił się nacjonalizm litewski, stojący u władzy opozycją kliką klerikalną, wyposażoną w potężną, wytrawną organizację Kościoła Katolickiego na Litwie, oraz w pomoc finansową Niemiec.

Zapatrzony w tę stronę nie doceniał szarej, nielicznej gromady bezrolnych i bezrobotnych pariasów litewskich.

A przecież już w marcu r. b., czyli w trzy miesiące po zamachu stanu w Kownie i objęciu władzy przez „narodowców”, rozgorzała na Litwie afera Pajausisa, ludowca, posła na Sejm, który stał rzekomo na czele spisku lewicowego, gotującego nowy „pucz” przeciw gabinetowi Waldemarasa. Jeden ze spryskiwanych został rozstrzelany, a Pajausis, ułaskawiony w ostatniej chwili przed stracaniem, odbywał dziś, łącznie z innymi niedoszłymi zamachowcami, dożywotnie więzienie w Kownie.

Nacjonalista kowieński rozwodził się wówczas szeroko nad pieniędzmi bolszewickimi, które burzą im spokojnych „poddanych”, zdecydowali, że Sejm moralnie popiera w swej większości przestępców i, że przeto, parlament litew-

ski prowadzi „opozycję przeciwko własnej ojczyźnie”, jak to zdefiniował p. Waldemarasz. Sejm rozwiązano. Gmach sejmowy oddano na gimnazjum. Wypowiedziano wojnę konstytucji. Zdecydowano się na rządy dyktatorskie bez obłonek, trwające do dziś i oparte na terrorze wobec opornych.

A w tych warunkach oporni pozostać musieli. I nie tylko pośród księży litewskich, usuniętych od tustychy posad i geseztów przez narodowców. Pozostali również w przeciwnym krańcu drabiny społecznej, gdzie już nie o smaczne kęsy, a o chleb razowy toczy się walka. Kler i chrześcijańska demokracja litewska ma swych najserdeczniejszych opiekunów w Berlinie. Proletariat—w Moskwie.

Trzecia Międzynarodówka przestała być sobą, gdyby niewyżyła ślepoty reakcyjnych rządów p. Waldemarasa. Z pomocy pieniężnej Sowietów korzystała mogą i, być może, korzystają, istotnie ludzie, którym chodzi nie o komunizm, lecz o nawrócenie życia Litwy do łożyska ewolucji demokratycznej. Kojarzą oni pieniądze sowieckie z osobistą ofiarnością dla sprawy ludowładztwa na Litwie i z dzwoliwego powyzszego związku rodzą się próby powalenia obecnej dyktatury i przywrócenia mieszkańcom Litwy swobód obywatelskich.

Zdaje się być rzeczą niewątpliwą, że rozpoczęte 9 września r. b. powstanie w Taurogach taki właśnie posiada charakter.

Wystarczyło wprowadzić jednej kompanji plechoty, sprowadzonej z Kłajpedy do przastarej siedziby żmudzkiej Radziwiłłów, do Taurog, nad brzegi malowniczej Jury, by rozproszyć spiskowców i zgasić we krwi bratniej rozpaczliwy gest protestu przeciw systemowi rządów, opartych na brutalnej przemocy.

Wątpić przecież wypada, czy łatwy tam pozornie sukces doda humoru i tupetu p. Waldemarasowi w jego obecnych wystąpieniach genewskich.

Musimy bowiem stwierdzić, że wybuch taurogowski przyszedł nieoczekiwanie. I to nie tylko dla nas tu, odciętych w Wilnie przepaścią od sąsiedniej Kowieńszczyzny. Był on niespodzianką i dla rządu litewskiego.

Dyktatorzy w Kownie liczyli się i liczą zawsze z możliwością „puczu” od prawicy, popartego przez Niemcy, hetmanionego przez osławionego księdza Krupowicza, któremu pilno do władzy. W tym kierunku wyteżali oni uszy i oczy. I, być może, nie bez podstawy. Z tej strony bowiem mają do czynienia z wrogiem mądrym, przewrotnym, doskonale zorganizowanym, zasobnym w „Reichsbanknoty”, który, jak tygrys, zdaje się wyczekiwać tylko odpowiedniej chwili do spokoju i chwycenia za gardło pp. Smetony i Waldemarasa, wraz z ich kliką wojskową.

Natomiast „defenzywa” kowieńska z ulicy Piaskowej bardzo optymistycznie dla siebie oceniała rozbicie i rozterkę w obozie lewicowym.

Tępieno „jaczki” komunistyczne w armji, związano ręce wszystkim normalnym przejawom życia zawodowo-robotniczego Litwy, o-toczono „opieką” wszystkich przywódców tego ruchu i ludzono się, że przestał on już istnieć, jako

przeciwnik godny uwagi.

Zawiedziono się srodze. Pusty żołądek ludzki podlega nieśmiertelnym prawom. Rewolucjonizuje on psychikę swego właściciela i podnosi jej porywczosć w prostym stosunku do ostrości odczuwanego systematycznie głodu. A Litwin jest z natury cierpliwy i spokojny. Rzykować głodem nie lubi. Żaden to materiał przyrodzony na zamachowca, powstańca, bojowca.

A więc fakt, że znaleźli się liczni amatorzy na „pucz” w Taurogach, wskazuje na stosunki wręcz rozpaczliwe wśród sfer proletariatu litewskiego. Tylko ostateczność mogła wetknąć tym ludziom karabiny do ręki i uczynić ich powolnymi wobec namów agitatorów socjalistycznych do wystąpienia zbrojnego przeciwko rządowi.

Dalszy ciąg historii taurogowskiej nie trudno przewidzieć w stosunkach dzisiejszej Litwy. Jedni z uczestników buntu pójdą do więzień, inni — zostaną rozstrzelani.

Niestety przecież — dla przyszłości rządów p. Waldemarasa i Smetony — rozstrzelaniu nie ulegną przyczyny, które zrodziły na Żmudzi krwawy epizod z 9-go września.

Stagnacja bowiem w handlu i przemyśle trwa nadal i trwać będzie dotąd, zanim Litwa aplikować sobie nie przestanie od strony Polski samoblokady, która zamyka dla życia gospodarczego prawie 40% linii granicznej, okalającej państwo.

Również pozostanie niezmiennym dalszy system rządów dyktatorskich, wspartych na bagnicie. Obecni bowiem władcy Litwy na popularność w masach liczyć nie mogą z chwilą wzniesienia swobód konstytucyjnych i, co zatem idzie, z chwilą, gdy propaganda polityczna wskrzesze i zacznie się zwykła licytacja obietnic. Każde wybory powszechne, niezależnie od systemu, na jakim zostałyby oparte, zmlotą z powierzchni „narodowców” z p. Smetoną i Waldemarasem na czele.

To też Litwa żyć będzie zapewne i nadal, w najbliższej przyszłości przynajmniej, w warunkach, przy których proletariąt miejscowy pozostanie i bez chleba i bez prawa walki o ten chleb.

Życie zaś okazuje, że ludność robotnicza Litwy, mimo słabej siły liczebnej, znikomą wielkością polityczną nie jest. Kto, jak kto, lecz opiekun sowiecki najmniej zniechęci się niepowodzeniem epizodu taurogowskiego. Przeciwnie: wyzyska skutki jego agitacyjne i, być może, postara się o przejęcie inicjatywy z rąk socjalistów litewskich wyłącznie w swoje.

A w tamtejszych warunkach słabego wyrobienia politycznego ludzi, zaciera się łatwo granica akcji, w której przywódcy proletariatu miejscowego prowadzą grę samodzielną, od tej, w której czynią być wygrani przez czynniki komunistyczne dla celów, nie mających wspólnego z Litwą i dobrobytem jej ludu pracującego.

Od dnia 9 września r. b. rząd kowieński poczuł się niespodzianie osaczonym z dwu stron naraz: od prawicy i od lewicy. W podjęcie za ten stan rzeczy winienby złożyć piękny ukłon, zarówno w kierunku Moskwy, jak i Berlina.

A. C.

Masowe areszty i represje na Litwie.

KOWNO, 12. IX (ATE). Minister Spraw Wojskowych Merklis przybył osobiście do Taurogów dla pokierowania śledztwem.

Aresztowania trwają w dalszym ciągu. Ruch powstańczy został stłumiony w zupełności. W kraju panuje spokój.

Powstanie w Taurogach miało większe szanse powodzenia, niż w innych miejscowościach ze względu na wyjątkowe warunki lokalne.

Urzędowo komunikują, że w zamachu brali udział członkowie stronnictwa laudinińskich i socjaldemokratów, zesłani po przewrocie grudniowym w drodze administracyjnej do Taurogów, gdzie znajdowali się pod dozorem policji.

KOWNO, 12. IX. (Ate). W uzupełnienie komunikatu oficjalnego dzienniki donoszą, iż władze w dalszym ciągu aresztują licznych członków stronnictwa socjaldemokratów i laudinińskich. Wśród aresztowanych jest wielu byłych posłów do Sejmu.

Główny kierownik zamachu w Taurogach kap. Majus jeden z przywódców laudinińskich dotychczas nie został schwytany.

Komendant wojskowy w Taurogach, który po zamachu przepadł bez wieści, obecnie zjawił się w jak najlepszym zdrowiu w sztabie generalnym.

KOWNO, 12. IX. (Ate). Komunikat oficjalny donosi, że dnia 10 i 11 b. m. odbywały się w dalszym ciągu aresztowania uczestników zamachu. Do tej pory aresztowano około 100 osób.

W maj. Monkiszki jeden z uczestników zamachu były poseł socjaldemokratyczny Mokalski zabarykadował się i bronił się czas dłuższy. Po długotrwałej strzelaninie Mokalski został zabity. Znalaziono przy nim rewolwer i 20 tys. litów, które—jak stwierdzono—pochodzą z sum zrabowanych w Banku Emisyjnym w Taurogach.

Protest uwzięzonego posła dr. Pajausisa.

KOWNO, 12. IX. (ATE). Poseł Pajausis, odsiadujący obecnie karę za rzekomy spisek w więzieniu kowieńskim napisał list, w którym oświadcza, że udział jego w głodówce na znak protestu przeciwko jednemu z wydanych wyroków śmierci nie wynikał z tego, iż skazany był komunistą, lecz miał na celu wyrażenie protestu przeciwko karze śmierci za przekroczenia polityczne.

Dr. Pajausis oświadcza dalej, iż więzienie nie wpłynęło na zmianę jego stanowiska i że jest on dotychczas zwolennikiem demokratycznej Litwy, rządzonej parlamentarnie.

Konfiskata pism niemieckich w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA, 12. IX (Ate). W ostatnich dniach władze kłajpedzkie dokonały szeregu konfiskat gazet niemieckich. Skonfiskowano: „Berliner 8 Uhr-Abendblatt”, „Königsberger Hartungschen Zeitung”, „Berliner Morgenpost”, „B. Z. am Mittag”, „Königsberger Allgemeine Z.” została zawieszona na cały czas trwania stanu wojennego.

Z Ligi Narodów.

GENEWA, IX (Pat). (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenie Ligi Narodów przekazało 3-ciej komisji rezolucje holenderska, która wypowiada się za zaleceniem kontynuowania prac przygotowawczych do międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej i podjęciem rozważań nad zagadnieniami rozjemstwa, bezpieczeństwa i rozbrojenia. Następnie zgromadzenie przyjęło do wiadomości z serdeczną wdzięcznością fakt ofiarowania przez pewną grupę obywateli amerykańskich Lidze Narodów kwoty 2.000.000 dolarów na założenie wielkiej biblioteki. Z kolei Zgromadzenie przystąpiło do dalszego ciągu dyskusji ogólnej nad sprawozdaniem Rady Ligi. Pierwszy zabrał głos prezydent Związku Szwajcarskiego Motta. Na wstępie dał on krótki rys historyczny dotychczasowych Zgromadzeń Ligi od chwili jej powstania, przytem podkreślił w szczególności znaczenie, jakie ma dla sprawy pokojowego załatwienia zatargów międzynarodowych, protokół genewski z r. 1924.

Bez tego protokołu — oświadczył mówca — traktaty locarneńskie nie byłyby tak łatwo zawarte. Następnie mówca wrócił uwagę na szereg umów dotyczących postępowania pojedynczego i sądownictwa rozjemczego zawartych przez Szwajcarję z innymi krajami i przedstawiających doskonały przykład dla innych państw. Dalej prezydent Motta wniósł min. Stresemannowi z powodu złożonego przez niego oświadczenia, iż Niemcy uznają klauzulę obowiązkowego arbitrażu Stałego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości we wszystkich sporach agrarnych. W dalszym ciągu mówca powitał polską i holenderską rezolucję, które głoszą zasadę pokojowego regulowania wszelkich konfliktów. W zakończeniu swych wywodów mówca zalecał, aby Rada Ligi Narodów również ważne sprawy rozpatrywała na posiedzeniach publicznych. Przemówienie zostało przyjęte oklaskami.

Mała Ententa poprze projekt Polski.

GDANSK, 12. IX. (Pat). „Baltische Presse” donosi z Genewy, że na wczorajszej konferencji przedstawicieli państw Małej Ententy zapadły doniosłe uchwały. Państwa te postanowiły zgodnie przedsięwziąć energiczną akcję mającą na celu zwalczanie wszelkiego rodzaju sabotowania idei rozbrojenia i powszechnego pokoju. Decyzję tę uważają powszechnie za energiczne poparcie tezy polskiej i holenderskiej.

Polska i Niemcy odpowiedzialne za pokój na wschodzie Europy.

LONDYN, 12. IX. (Pat). „Times” pisze, że główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju pomiędzy Polską a Niemcami spoczywa w rękach tych państw, a zagadnienie wzajemnej gwarancji, wysunięte obecnie przez propozycję polską, musi być ostatecznie załatwione przez oba rządy.

Przed Stresemannem otwiera się poważne zadanie. Wczorajsze przemówienie Stresemanna zyskało mu wielki poklask, a argumenty zawarte w przemówieniu zostaną niewątpliwie zaakceptowane w Niemczech. Lojalność wobec zasad Ligi Narodów może być najlepiej wypróbowana we wschodniej Europie.

Niemcy, jako członek Ligi Narodów, mają—jak pisze dalej dziennik angielski—dobrą sposobność w tym kierunku, a Polska, podejmując jeszcze raz rokowania z Niemcami, wyświadczyłaby ideom Ligi Narodów lepszą usługę niż szukając ochrony w nowym uogólnieniu protokołu genewskiego.

Zwołanie Konwentu Senjorów Sejmu.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Marszałek Rataj zwołał na dzień dzisiejszy na godz. 6 wiecz. posiedzenie Konwentu Senjorów Sejmu, które będzie miało za zadanie ustalenie terminu pierwszego posiedzenia sejmowego, jak również sprecyzowanie programu prac na okres najbliższy.

Wczoraj przybyli do Warszawy w. marszałkowie Sejmu p.p. Dębski (Piast) i Zwierzyński (ZLN).

Wyjazd min. Zaleskiego.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy)

Stan zdrowia min. Zaleskiego poprawił się o tyle, że—jak to już donosiliśmy — p. Minister będzie mógł udać się między 15 a 17 b. m. do Genewy.

Obrazy sekcji dla spraw mniejszościowych.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy)

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Ministerstwie Spraw Wewn. obrady sekcji dla spraw mniejszości narodowych pod przewodnictwem p. min. Składkowskiego.

Po wystąpieniu z sekcji p. Hołowski i pos. Zwierzyński w skład sekcji wchodzi obecnie tylko kom. p. min. Wasilewski i dr. Loewenhertz.

Jak się informujemy, sekcja nie będzie obecnie kompletowana.

Podczas wczorajszych obrad delegat Ministerstwa Spraw Wewn. zapoznał zebranych z zarządzeniami rządu, wydanymi podczas letnich ferij odnośnie spraw mniejszości narodowych w Polsce. Dziś dalszy ciąg obrad.

P. Żmigrodzki radcą handlowym poselstwa w Moskwie.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy)

Informujemy się, iż radcą handlowym przy poselstwie Rzeczypospolitej w Moskwie ma być mianowany p. Żmigrodzki.

P. Karpiński nie ustępuje.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż wiadomości, podane przez niektóre wczorajsze pisma stołeczne, o rzekomem ustąpieniu p. Karpińskiego ze stanowiska prezesa Banku Polskiego i mającej rzekomo nastąpić nominacji na to stanowisko gen. Krzemieńskiego—nie odpowiadają prawdzie.

Echo powodzi w Małopolsce.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy)

Celem podtrzymania i umożliwienia naprawy zniszczonych klęską powodzi warsztatów pracy w szeregu powiatów w Małopolsce Wschodniej p. minister skarbu rozporządził z dnia 10 września, przesłaniem na ręce izb skarbowych we Lwowie, polecił i dotkniętych powyższą klęską powiatów zastosować względem płatników podatków daleko idące ulgi podatkowe.

Straty Komisji granicznej polsko-rumuńskiej.

Przewodniczący delegacji polskiej mieszanej komisji granicznej polsko-rumuńskiej min. Wasilewski przedłożył Ministerstwu Robót Publicznych sprawozdanie ze strat, jakie poniosły prace komisji wskutek powodzi.

Szkody są tem dotkliwsze, że prace na tamtejszym terenie mogą być prowadzone tylko w okresie letnim, wobec czego naprawa tych szkód da się skutecznie dopiero w roku przyszłym.

Loterja Klasowa.

Ciągnięcie 5 klasy.

Dzień 29—główniejsze wygrane.

3.000 zł.—37779.
Po 2.000 zł.—605, 2186, 8684, 70179, 72651, 83730, 97586.
Po 1.000 zł.—5259, 8171, 60519, 68484, 75594, 97495, 99981.
Po 600 zł.—2436, 27757, 27831, 31706, 32548, 38093, 60894, 67457, 70284, 76574, 90654, 104944.

Sytuacja na Litwie po przewrocie Waldemarsa

Wywiad z postami litewskimi, którzy zbiegli do Polski.

W poprzednim numerze naszego pisma zamieściliśmy obszerny wywiad z dwoma zbiegłymi z Litwy do Wilna postami litewskimi — Józefem Popławskim i Józefem Kiedyssem. W wywiadzie tym nie wyczerpaliśmy całego materiału, uzyskanego w interesującej z nimi rozmowie. Powodem tego była spóźniona pora, w jakiej przedstawiciel naszego pisma zetknął się z postami.

Dziś podajemy dalszy ciąg wywiadu.

— *Jaka była ogólna sytuacja na Litwie przed przewrotem Waldemarsa?*

Chcąc odpowiedzieć na to pytanie muszę sięgnąć do okresu, kiedy u steru rządów była Chrześcijańska Demokracja. Grupa utrzymywała się na fali dzięki rzuceniu w walę się szowinistycznych hasł antypolskich i dzięki ciągłemu pożywianiu się na fakt przeprowadzenia przez nią reformy rolnej, która głównie dotknęła ludność polską. To czyniło Chrześcijańską Demokrację przez dłuższy okres czasu popularną.

Brak jednak głębszego programu gospodarczego i jakiegokolwiek zmysłu państwowego, gdy chodzi o politykę zagraniczną i wewnętrzną stosunki polityczne — stopniowo prowadziły kraj do ruiny. To pobudziło masy do zastanowienia się nad wytworzoną sytuacją i kłody nastąpiły ostatnie wybory, sylwetka przedstawicielstwa narodowego, a co zatem idzie i rządu, zmieniła się niepomniernie. Utworzyła się koalicja, do której weszli i przedstawiciele socjal-demokracji.

Nastąpił okres głębszego zastanowienia się nad katastrofalną sytuacją. Wyłoniła się potrzeba reform. Poczęto je stosować przede wszystkim w dziedzinie społecznej i narodowościowej.

Ruch zawodowy, który z u-

przednich rządów zamierał, zaczął się powoli dzwigać z upadku. Klasa robotnicza organizowała się, stwarzając zdrową przeciwwagę dotychczasowej hegemonii klas posiadających. Powoli postępowo naprzód normalizacja plac. W parze z tem szła ogólna poprawa gospodarki narodowej.

Gdy znowu chodzi o zagadnienie mniejszościowe w kraju — rząd koalicyjny rozumiał, że negatywny stosunek do mniejszości narodowych, zamieszkujących Litwę nie prowadzi do niczego i dlatego wniósł w tej dziedzinie szereg doniosłych reform. Przedewszystkiem rozbudowane zostało na szerszych podstawach szkolnictwo mniejszościowe, w tej liczbie i polskie; dano mniejszościom możność wzięcia szerszego udziału w samorządach i t. d.

Linja przewodnia w polityce zagranicznej dostosowywała się powoli do rzeczywistych interesów potrzeb narodu litewskiego.

Jednym słowem kształtował się nowy kurs polityki, prowadzący do racjonalizacji niezdrowych dotychczas stosunków na Litwie. Jeszcze kilka miesięcy, rok, najdalej dwa, a Litwa przestałaby być popychadłem na międzynarodowej arenie.

Przyszedł jednak nieoczekiwany zamach, który zniweczył zdrowy wysiłek lepszej części społeczeństwa litewskiego.

— *Sytuacja po zamachu Waldemarsa?*

Ciężka, duszna, katastrofalna... Wprowadzono stan wojenny i sądy doraźne. Setki szczerych patriotów rozstrzelano. Obozy koncentracyjne przepelnione przywódcami i działaczami partji, które nie chcą uznać obecnego rządu. Nad wszystkim zaciął knut żandarma. Społeczeństwu knebluje się usta. Każdy, kto nie chce się pogodzić z nowym kursem jest w oczach obecnego

rządu zdrajcą narodu, którego wcześniej, czy później czeka wjeźnienie. W kraju więc panuje straszne przygnębienie, które stopniowo przeradza się w bunt. Masy poczynają się burzyć. Obecny rząd tego wszystkiego nie widzi. Mając do dyspozycji oddaną mu jeszcze armję zasiepię przerwania całości państwa, dostosowując go do swych potrzeb.

— *Na czem polega ta reforma ustroju?*

Reforma ta do pewnego stopnia już nastąpiła... Wybory, jakie miały się odbyć w 2 miesiące po rozwiązaniu Sejmu dotychczas nie odbyły się. W drodze plebiscytu rząd projektuje zmianę konstytucji. Samorządy otrzymały już polecenia sporządzenia wykazu uprawnionych do głosowania; plebiscyt będzie się odbywał na podstawie nowej ordynacji, która daleko odbiega od dawnej.

Przedewszystkiem głosowanie odbywać się ma na kandydata, a nie, jak dotychczas, na listy. Czynne prawo wyborcze będzie się miało po ukończeniu 24 lat (dotychczas 20), bierne — po ukończeniu 30 lat (dotychczas 24). Łość postów ma być zmniejszona do połowy.

— *Pozbawieni mają być prawa głosowania wszyscy podejrzani o nielegalność względem rządu, aresztowani (nie tylko skazani) za przestępstwa polityczne.*

W ten sposób rząd Waldemarsa projektuje pozbawienie prawa głosowania opozycji. A opozycja jest cały prawie naród litewski.

— *A jaka rola przypadnie po przeprowadzeniu tych zmian ustroju Sejmowi?*

Według tego projektu rola Sejmu sprowadziłaby się do akceptowania wszystkiego, co postanowi

rząd. Sejm byłby tylko organem doradczym. Gabinet ministrów odpowiadałby tylko przed Prezydentem Republiki. Wyrażenie rządowi wotum nieufności przez Sejm mogłoby nastąpić 4/5 wszystkich postów głosujących.

— *Jaki się ludność odnosi do projektowanego plebiscytu?*

Szerokie masy będą ten plebiscyt bojkotować, bo jest ogólne przekonanie ludności, że obecny rząd jest krótkotrwałym i że projektowane reformy mają na celu skrepowanie swobód obywatelskich i pozbawienie jakiegokolwiek wpływu na bieg spraw państwowych.

— *Jaki Pan widzi koniec tego wszystkiego?*

Zwiastunem niedalekiego już końca rządów Waldemarsa są ostatnie wypadki na Litwie. Rewolucja w Taur-gach jest tylko początkiem ogólnej rewolucji, której wybuch jest nieunikniony. Litwin jest naogół spokojny i potrafi cierpliwie dużo znieść, ale jeżeli miara się przebierze, nic go nie powstrzyma przed złowrogim wybuchem.

Ta miara już się przebrała...

Zdan.

Aresztowanie międzynarodowych fałszerzy akcyj.

Przed rokiem głośną była sprawa aresztowania w Warszawie bandy międzynarodowych fałszerzy akcyj „Baku Nafta”. Banda ta operująca w Paryżu, Berlinie, Londynie sprzedała kilkanaście tysięcy tych akcji na ogólną sumę około 100 tysięcy dolarów i kłedy poczuła, że usuwa się jej tam grunt pod nogami przeniosła się do Warszawy, gdzie z miejsca została aresztowana. W liczbie jej członków znajdował się niejaki S., który po wypuszczeniu go za kaucją z więzienia

w Warszawie, przybył przed kilkoma dniami do Wilna domagając się od miejscowego handlarza manufaktury Rafała Kubla większej sumy pieniędzy. Rafał Kubel odmówił, wobec czego wspomniany S. udał się do Urzędu Śledczego, wskazując na Kubla jako członka zlikwidowanej bandy fałszerzy akcyj Banku. Policja wileńska aresztowała obu i odesłała ich do Warszawy do dyspozycji sędziego śledczego.

Jaka jest rola Chińczyków sprzedających w Cielętniku papierowe zabawki?

Przed kilkoma tygodniami przybyło do Polski około 500 Chińczyków, którzy rozjechali się po większych ośrodkach Rzeczypospolitej, sprzedając różne zabawki papierowe.

Między innymi zawitało i do Wilna kilku takich Chińczyków, którzy w ubiegłą niedzielę uwiliali się w Cielętniku i „Bernardynce”, sprzedając masowo swój towar.

Charakterystycznym jest jednak, że każdy z nich jest w stosunkowo młodym wieku i ma inteligentny wyraz twarzy, co do pewnego stopnia koliduje z groszowym zawodem. Co jeszcze ciekawsze wszyscy ci Chińczycy zapoznani są z niemieckie, lub bolszewickie paszporty.

Nic dziwnego, że to wszystko zwróciło uwagę władz i przed dwoma dniami Ministerstwo praw Wewnętrznych wydało zarządzenie, polecające poszczególnym wojewodom wydalic wschodnich, skośnookich gości z granic Rzeczypospolitej.

Zarządzenie to wydaje się nam zupełnie słusznym tembardziej, że podobny masowy napływ Chińczyków i Japończyków dał się w swoim czasie przed wojną japońsko-rosyjską zaobserwować w Syberji i jak się później okazało, większość z nich był to oficerowie Japońskiego Sztabu Generalnego, emisariusze oddziału wywiadowczego.

Niewykluczeniem więc jest, że i „nasi” Chińczycy otrzymali podobną misję. W tej sprawie zwracaliśmy się wczoraj do Urzędu Wojewódzkiego, który jak dotychczas nie otrzymał odnośnego zarządzenia.

Wyniki wyborów w Jugosławiji.

Zwycięstwo koalicji rządowej.

BIAŁOGROD. 12. IX. (Pat). Dziś w południe ogłoszone zostały następujące wyniki wyborów: stronnictwa koalicji rządowej otrzymały 189 mandatów, grupy opozycyjne—104 mandaty.

Nadto wybrani zostali dwaj federaliści chorwaccy, jeden czarnogórski federalista, jeden słoweński zwolennik stronnictwa chłopskiego, jeden socjal-demokrata i dwóch Węgrów, którzy w ten sposób poraz pierwszy weszli do Skupszczyzny.

Stefan Radzicz prepadł w Maryborze, został jednak wybrany w Dalmacji północnej i Bośni.

Wynik wyborów prawdopodobnie nie przyniesie żadnych zmian politycznych. Stronnictwo radykałów straciło 30 mandatów, koalicja rządowa jednak rozporządza dostateczną większością. W tych warunkach spodziewane jest stworzenie silnego rządu przez radykałów i demokratów o ile będą poparci przez katolików słoweńskich. Natomiast zasadniczo inaczej przedstawiałaby się sprawa, gdyby przywódca stron. demokrat. Dawidowicz nie był skłonny kontynuować dotychczasowej polityki koalicyjnej i przeszedł do opozycji.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Pożary na Ukrainie. MOSKWA, (kor. wł.). Urząd asekuracyjny w Charkowie ogłosił ciekawą statystykę pożarów na Ukrainie Sowieckiej. Gdy przed wojną światową zdarzało się przeciętnie 14.000 pożarów rocznie, liczbą ta za rządów bolszewickich wzrasta z roku na rok. W r. 1925-ym było na Ukrainie 17.000 pożarów; w 1926—18.800; w r. b. liczba pożarów wzrosła o 95%, czyli podwoiła się w porównaniu z rokiem poprzednim. Przyczyną tak licznych pożarów jest netylko brak przyrządów przeciwpożarniczych, lecz i częste podpalania na tle sporów sgranych, wynikających z sowieckiej reformy rolnej, oraz na tle aktów sabotażu, skierowanych przeciwko władzy sowieckiej. Pożarów od u-

myślanych podpałów w r. b. było 74%; 7% pożarów wynikało wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem; 10% wskutek złego stanu kominów; w pozostałych wypadkach przyczyną była niewyjaśniona, lecz pisma sowieckie twierdzą, że i tutaj większa część pożarów zdarzyła się od podpałów. Władze sowieckie są bezradne wobec tego przynoszącego olbrzymie straty żywiołu.

— *Lekcja dla prasy polskiej.* Wszystkie bez wyjątku pisma sow. udzielają dużo miejsca stanowisku prasy polskiej w związku z zabójstwem Trajkowicza. Stanowisko to, zdaniem „Izwestij”, winno zasługiwać na miano „politycznego bandytyzmu”. Rewelacje „Przeglądu Wieczornego” i „Kurje-

ra Czerwonego” według „Izwestij” są kłamliwe i prowokacyjne. Nawet poważna prasa polska netylko nie zaprzecza wiadomościom podawanym przez tak zw. „Złota prasa”, lecz udaje się niedowierzać nawet urzędowemu komunikatowi poselstwa sowieckiego.

„Przestępcy” w rodzaju Trajkowicza nie powinni spotykać moralnej aprobaty ani w społeczeństwie, ani też w prasie.

Konieczną jest w danym wypadku, według „Izwestij”, ostra walka rządu z politycznymi tendencjami „Złotej prasy”. Odpowiadając za swoje postępowanie prasa, winna należycie ocenić wypadki i być bardziej umiarkowaną, (przepisy ZSSR nie stosowane). Normalne polityczne i handlowe stosunki wymagają likwidacji bandytyzmu prasowego. Jest to warunkiem należytej współpracy między Polską a Rosją Sowiecką.

— *Manewry na wybrzeżu morza Kaspijskiego.* W czasie od dnia 1.IX do dnia 6.IX b. r. na wybrzeżu morza Kaspijskiego odbywały się duże manewry wojskowe. Zadaniem manewrów była obrona miasta Baku przed nieprzyjacielskim desantem, wspieranym ogniem artylerji ze statków. Obrona ta, w której m. in. brały udział ad hoc sformowane bataljony robotnicze ukończyły się rozbięciem nieprzyjaciela i wrzuceniem go do morza.

— *Rozpoczęcie sowieckich ogólnowiązkowych wojskowych zawodów kawaleryjskich.* W dniu 8.IX b. r. rozpoczęły się w Moskwie ogólnowiązkowe kawaleryjskie zawody wojskowe. W zawodach tych bierze udział około 600 jeźdźców.

Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej

INSTYTUT NAUK

HANDLOWO - GOSPODARCZYCH W WILNIE

pod dyrektją Jana Lachowicza.

Koedukacyjny Zakład Naukowy dla osób, które ukończyły co najmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Kurs nauk 2-letni. Początek lekcji — dnia 15 września 1927 r.

Informacje i zapisy w Sekretariacie Instytutu, czynnym codziennie od g. 9 do 15 i od 17 do 19-ej.

Adres: ul. 3-go Maja 15, mieszk. 3 (II piętro). 5242-a

PSZCZELNY miód jadalny I-a

gwarantowany, czysty, prawdziwy, tegoroczny, w nowych puszkach blaszanych

kg. 5 — zł. 13.50
kg. 10 — zł. 25.50

franko miejsce przeznaczenia brutto za netto, za zaliczką dostarcza firma

Jakob Schleifer i Ojzsz Fischer
BRODY, (Małopolska). 5247-f

Dr. J. Burak

Akuszerka i choroby kobiece

powrócił.

Zawalna 16, tel. 564. 5235-C

Ch. Krasnostelski

Lekarz-dentysta

przyjmuje codziennie od 10—2 i 4—8. Zęby sztuczne, plombi porcelanowe. 5254-C

Nasz odcinek powieściowy.

W najbliższych dniach rozpoczniemy druk w odcinku naszego pisma powieści cenionej i utalentowanej poetki p. Wandy Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej p. t.

„Kamienica za Ostrą Bramą“.

Powieść ta, jak to już wskazuje sam tytuł, osnuta została na tle współczesnego życia naszego miasta i kraju, ujmując w formę artystyczną jego swoiste cechy.

Nie wątpimy, że utwór ten przyjęty zostanie przez naszych czytelników z żywym zadowoleniem i zainteresowaniem.

„Bielaruskaja Kultura“

Miesięcznik literacko-społeczny. Wilno. Rok I-szy. Nr. 1-szy.

Niedawno ukazał się nowy miesięcznik białoruski p. t. „Bielaruskaja Kultura”, który swym poziomem przewyższa wszystkie dotychczasowe wydawnictwa białoruskie tego rodzaju w Wilnie. Wydaje go grupa białoruska, zogniskowana dokoła tygodnika „Bielaruskij Dzień”. Redaktorem miesięcznika jak również tygodnika jest zasłużony działacz białoruski Franciszek Umlastowski, najbliższy niegdyś współpracownik Antoniego Łuckiewicza w dziele wydawnictwa pierwszej legalnej gazety białoruskiej „Nasza Dola” (Wilno, 1906), wybitny współpracownik drugiego zkolet pisma białoruskiego „Nasza Niwa” (Wilno, 1906 — 1915), a zarazem uzdolniony literat — nowelista białoruski, który śliczną nowelą „Stasia”, zdobył sobie zasłużony rozgłos.

Ponieważ należyte orientowanie się w białoruskich stosunkach politycznych, oraz znajomość życia kulturalnego Białorusinów, jest nieodzownym postulatem, a zarazem najlepszą rękojmią zgodnego współżycia z naszymi siołami i pobratymcami w ramach wspólnej państwowości, przeto byłoby wielce pożądanem, by społeczeństwo nasze, zwłaszcza miejscowe, zechciało bliżej się zaznajomić z treścią tego zajmującego czasopiśma.

Narazie w artykulkku niniejszym,

postaramy się, chociażby tylko ogólnikowo, poinformować czytelników o materiale zawartym w Nr. 1-ym tego miesięcznika.

Na początku słów parę co do samego wyglądu pisma: miesięcznik ten, obejmujący 66 stron formatu książkowego wydany jest, jak na warunki białoruskie, wręcz luksusowo: solidna okładka, ozdobiona gustowną winjetą, dobry papier, umiejętnie dobrana ilustracja, oraz staranny druk, — składają się na pierwszorzędną całość, ubolewając jedynie można, iż miast czcionek łącznikowych, zyskujących coraz to bardziej prawa obywatelstwa w ruchu białoruskim zarówno po tej jak i tamtej stronie, użyto alfabetu rosyjskiego czyli t. zw. „grazdan-ki”, którym to członkami są wydawane już dwa inne miesięczniki białoruskie w Wilnie: „Rodnyja Honi” i „Doświtki”.

Z artykułu programowego „Ad Redakciji” dowiadujemy się o ideach przewodnich i zadaniach tego pisma.

„Niezależność Białorusi—powiada Redakcja — jest dla nas alfą i omegą wszystkiego! Służyć temu ideałowi, oraz zwalczać jego przeciwników — jest naszym głównym zadaniem.

Skupiać wszelkie żywotne, twórcze elementy przy idei odrodzenia Białorusi, kształcić świadomość narodową poniewieranego wiekami narodu białoruskiego, sprzyjać rozwojowi białoruskiej literatury, nauki i sztuki, — wogóle dopomagać przejawom białoruskiej, narodowej myśli twórczej i wyzwoleniu duszy białoruskiej—oto nasze wytyczne”.

Na treść miesięcznika składa się bogaty dział literacki (wiersze, proza, utwory dramatyczne), oraz dział naukowo-publicystyczny (artykuły polityczne, recenzje, monografie historyczne, bibliografia, kronika i t. p.).

W dziale literackim z pośród utworów oryginalnych wyróżniają się:

1) „Kniazieuna” (księżniczka) — baśń sceniczna w 2 aktach wierszem, pióra uzdolnionego młodego poety białoruskiego, przybyłego niedawno z Łoivy — A. Bartula. Nr. 1-szy miesięcznika zawiera tylko akt I-szy baśni, w której w formie symbolicznej obrazowane są zmagania się Białorusi zaborczymi tendencjami Rosji. Na fakturze utworu czuć mocne wpływy twórczości Janki Kupaly, zwłaszcza jego symbolicznego dramatu wierszem p. t. „Son na kurhanie”.

oraz 2) „Morskaja lehenda” (Legenda morska) — nowela S. Bielajca, oparta na podaniach rybaków fińskich. Wśród przekładów, na pierwsze miejsce wysuwa się ballada „Switez” — A. Mickiewicza w przekładzie wspomnianego już wyżej A. Bartula, któremu się dobrze udało zachować formę i duch oryginału; dalej zwraca uwagę „Anhell” J. Słowackiego, (3 pierwsze rozdziały) w dobrym przekładzie M. H.; oraz „Suklon stalecica” (Szytek stalecica) — impresja patriotyczna Rabindranatha Tagore.

Wśród dość licznych wierszy wyróżniają się: nastrojowy wiersz wstępny A. Bartula p. t. „Bielarusi”, jak również pełne rozmachu

artyścycznego i polotu poetyckiego „Natchinieńie” i modernistyczna impresja pisana prozą poetycka p. t. „Wosień u sadzie” (Jesień w ogrodzie) — Janki Dolina. Nie brak tu także paru osobliwości literackich, a mianowicie 4 mało znane wiersze największego poety białoruskiego Maksyma Bohdanowicza, wytwornego impresjonisty i klasycy oraz wiersz przysłany przez pewnego poeę z Mińska ponieważ tam nie można było go drukować ze względów cenzuralnych.

Przechodząc do działu nauko-wo-publicystycznego przedewszystkiem zatrzymać się wypadnie nad obszerną monografią historyczną J. Zienitka p. t. „Ab Unii na białoruskich ziemiach” (str. 42—55), w której to monografii z zacytowaniem odnośnych tekstów dany jest wierny naogół i dość szczegółowy obraz unji na ziemiach białoruskich, ujęty w perspektywie dziejowej. Praca ta, w której postuluje autor jaknajtychliwiej ustosunkowuje się do sprawy krzewienia unji wśród Białorusinów w chwili obecnej, pod warunkiem jednak, że nie stanie się ona narzędziem polonizacji dla polskich sfer nacjonalistycznych (takie ujęcie kwestji byłoby dla sprawy unji zabójczym) zastępując na baczność uwagę i zaznajomienie się z niem naszych czynników miarodajnych zarówno duchownych jak świeckich.

Z innych utworów tego działu zasługują na wyróżnienie: 1) artykuł „Niezależnika” p. t. „Szlach da Niezależności Białorusi” — (Droga do niepodległości Białorusi), w któ-

rej autor, rozpatrując białoruskie orientacje polityczne uzasadnia dobitnie niemożliwość orientowania się Białorusi na Rosję, która, dopóki posiada formę imperium, obojętnie białego czy czerwonego, nie przestanie być najbardziej groźnym wrogiem białoruskiej idei narodowej; w końcu artykułu autor pobieżnie omawia możliwość orientacji polskiej wśród Białorusinów, obiecując szczegółowiej rozpatrzyć tę kwestję w następnym numerze; 2) W: „Ad „Naszaj Doli” da „Bielaruskaj Kulturej”, interesujący szkic informacyjny z dziejów rozwoju prasy białoruskiej, w którym w porządku chronologicznym za omówione wszystkie ważniejsze pisma i wydawnictwa białoruskie poczynawszy od pierwszej legalnej gazety białoruskiej „Nasza Dola” (1906) aż po dzień dzień z wyjątkiem białoruskiej prasy bolszewickiej od czasu pokoju w Rydze.

Ciekawą tu będzie, zwłaszcza dla czytelnika polskiego wiadomość, że pierwsza (nielegalna) gazeta białoruska „Muzykajka Prauda”, drukowana w konspiracyjnej drukarni w Białymstoku, ukazała się jeszcze w r. 1863-cim, a jej redaktorem był zagorzały rewolucjonista Konstanty Kalinowski, szlachcic powiatu wolkowskiego, stracony następnie przez rząd carski.

Na zakończenie wypadnie tu jeszcze wspomnieć o artykułach 1) „Ahladcyka”: „Nowyja twory Jakuba Kołasa”, gdzie informuje o społeczeństwie białoruskie o ukończeniu przez najznakomitszego powieściopisarza białoruskiego Jakóba

Kołasa, który jest zarazem i utalentowanym poetą, plewą wsi białoruskiej, — częścią II-giej pięknej jego powieści p. t. „U Paleska Huszry”, przytaczając szereg najcenniejszych ustępów z tego nowego utworu i dając charakterystykę twórczości epickiej K. Mickiewicza, tak bowiem brzmi właściwe nazwisko Kołasa; 2) J. Zienitka: „Ab kulturalnaja i krajaznawczaj pracy”, w którym autor nawołuje społeczeństwo do pracy krajoznawczej, proponując wykorzystać w tym celu oddziały prowincjonalne rozmaitych białoruskich organizacji kulturalno-gospodarczych i szkolnych; 3) „Zwoniczka”: „Trymajmosia rodnych nazowau”, zachęcający Białorusinów do pielęgnowania i odnawiania starych nazw ojczystych rozmaitych miejscowości białoruskich, oraz do posilkowania się nazwiskami w pierwotnym ich brzmieniu; wreszcie 4) Bibliografje, zawierająca zwięzły rejestr białoruskich wydawnictw wileńskich w pierwszej połowie roku bieżącego, których pokaźna liczba, mimo że rejestr nie jest całkowity, świadczy chwalenie o znacznym rozwoju białoruskiego ruchu wydawniczego w Wilnie.

Kończąc sprawozdanie o tym sympatycznym, a tak rzadkim w obecnej dobie chorobliwego rozpolitykowania, przejawie białoruskiego życia kulturalnego, którym jest powstanie tego pisma, życzymy mu jaknajpomyślniejszego rozwoju, tuższąc, iż zastąpi ono godnie zwinięty kowieński „Krywicz”.

K. Smreczyński.

Życie gospodarcze.

KRONIKA KRAJOWA.

— Rezerwy zbożowe. Jedną ze spraw, którą szeroko omawiano na komitecie ekonomicznym ministrów, była sprawa rezerw zbożowych. Ze sprawozdania, jakie złożono na komitecie, wynika, iż zawarto szereg umów co do skupu zboża, następnie czynniki rządowe zapewniły sobie składy na złożenie 6 do 7 tysięcy wagonów zboża. Składy te znajdują się głównie na terenie Pomorza, Pomorza, a także w Warszawie i Lwowie.

Bank Rolny dotychczas żadnych zakupów nie poczynił, gdyż odnośnie władze uważają, że chwila obecna — zbyt wysokich cen — nie nadaje się do skupu zboża. Dalej z zadowoleniem podkreślono, że osiągnięto już względną stabilizację cen zboża, natomiast objawem pomyślnym jest, iż między notowanymi poszczególnych giełd krajowych nie ma wielkich różnic, jak to było poprzednio.

Wreszcie zarządono, że wszelkie tenuty za dzierżawę majątków państwowych, które płaci się żytem, nie będą sprzedawane, lecz przejdą na rachunek rezerw zbożowych. Z tego źródła prawdopodobnie rząd będzie miał około 300 wagonów zboża.

— Szybki rozwój melioracji rolnej. Świadomość o wielkim znaczeniu melioracji rolnej dla podniesienia wydajności gruntowej zaczęła przenikać w ostatnich latach do najszerszych warstw rolniczych.

Gdy więc utworzenie w r. 1925 państwowego funduszu na melioracje rolne dało możliwość uzyskania na ten cel pożyczek nisko oprocentowanych i na dogodnych warunkach spłaty, nastąpił nagły wzrost ruchu melioracyjnego, co w następstwie wywołało konieczność szybkiego zwiększenia ilości fachowo wyszkolonych jednostek do wykonywania prac melioracyjnych.

Istniejące dawniej i świeżo założone szkoły techniczne, oparte na kilkuletnich kursach, mogą dopiero po dłuższym okresie czasu brakowi temu zaradzić. A więc, by uniknąć możliwości zahamowania z tego powodu rozwoju akcji, Ministerstwo Rolnictwa poparło wydanie, zorganizowane przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa kilkulmiesięczne kursy dokształcające, przynajmniej w r. b. zasiłek w kwocie 9.700 zł. na kurs dla techników melioracyjnych i 9.000 zł. na kurs dokształcający dla dozorców melioracyjnych.

Ponadto Ministerstwo Rolnictwa udzieliło na ten sam cel subwencji tymczasowemu wydziałowi samorządowemu we Lwowie, prowadzącemu od lat paru kursy dla dozorców melioracyjnych.

— Z Banku Gospodarstwa Krajowego. W dniach 5 i 6 września b. r. odbyły się w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem prezesa Banku dr. Góreckiego posiedzenia Rady Nadzorczej.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Banku za lipiec b. r. z którego wynika, że suma bilansowa na ul. miesiąca sprawozdawczego wzrosła do 1.077.766 tys., wkłady — łącznie z lokatami Skarbu do 555.580 tys., wreszcie kredyty krótkoterminowe do sumy 431.695 tys. Co się tyczy kredytów krótkoterminowych — wzrost ich w miesiącu wynosi 25.713 tys. Ten moment podniesiono w dyskusji, wyrażając uznanie, że bank w chwili zwężenia się rynku pieniężnego stosuje liberalną politykę kredytową. Kredyty długoterminowe gotówkowe wzrosły o 7.475 tys. do 132.469 tys. z powodu realizacji pożyczek budowlanych. Wzmogła działalność stwierdzono w dziedzinie kredytów długoterminowych hipotecyjnych i w obligacjach komunalnych, których obieg wzrósł o 9.601 tys. do 231.484 tys. zł. obiegowych. W wartości nominalnej w złocie przypada z tego 2.564 tys. zł. na obligacje komunalne, na którą to dziedzinę kredytową Bank specjalny nacisk kładzie.

Rada Nadzorcza zatwierdziła 24 pożyczek dla miast w 8% oblig. komunalnych na 5.234 tys. zł. w złocie i 9 pożyczek dla Pow. Związków Komunalnych w 8% oblig. komun. na 2.305 tys. zł. w zł., wreszcie 4 pożyczki dla różnych kategorii samorządów na 256 tys. zł. w zł. Komuny łącznie otrzymały zatem 37 pożyczek na 7.795 tys. zł. Pozatem zatwierdzono w listach zastawnych 4 pożyczki na dobra ziemskie na 885 tys. zł. w zł., oraz na nieruchomości miejskie na 515 tys. zł. w złocie.

Z dalszych uchwał podnieść należy uchwałę w przedmiocie reali-

zacji podwyżki kapitału zakładowego przez zaciągnięcie pożyczki przez Skarb Państwa 25 milionów w 8% oblig. komunalnych, uchwalonej na Radzie 26.1.1927 r. oraz uchwałę w sprawie dalszej stopniowej podwyżki o dalsze 35 milionów zł. w złocie.

Z racji uchwalenia podwyżki redyskontu dla Kas Oszczędności o 3.000 tys. omówiono całokształt stosunku B. G. K. do instytucji oszczędnościowych, zalecając Dyrekcji Banku opracowanie szczegółowego programu.

W toku dyskusji nad płynnością Banku Rada przyjęła z uznaniem do wiadomości jej wysoki stopień.

W końcu uchwalono otwarcie Oddziału w Włodawku, oraz nowe normy uposażenia pracowników B. G. K.

— Ostrzeżenie dla szklarzy. Urząd Emigracyjny zawiadomiał, że przemysł szklarski w Rumunii przechodzi obecnie kryzys, wobec czego znalezienie pracy dla polskich robotników jest bardzo utrudnione. Dlatego wielu szklarzy, którzy przez dłuższy czas byli zatrudnieni w Rumunii, obecnie pragnie powrócić do kraju. Ostrzegają się przeto, aby szklarze w Polsce nie rozpoczynali starań o wyjazd do Rumunii, gdyż o ile wogóle pracę znajdą, uzyskają zle warunki, które nie pozwolą im utrzymać rodzin w kraju pozostałych i przyjazd ich pogorszyby położenie tych robotników polskich, którzy już pracują w Rumunii.

— Polska najtańszem państwem europejskim. W sztokholmskim „Aftonbladet”, w artykule, rozpatrującym drożyznę poszczególnych państw i miast, czytamy o Polsce. Autor był przez tydzień w Krakowie i uważa miasto to za najtańsze z tych, które zwiedził. Nie wymienia cen z obawy, by mu nie dowierzano: dodaje tylko, że cena pokoju w hotelu wynosi 6 do 7 koron szwedzkich, Polska zaś, przynajmniej co do cen środków żywności, jest najtańszem państwem w Europie.

— Wystawa Hotelowa i Restauracyjna. Dnia 24 września nastąpi otwarcie Wystawy Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego w Poznaniu, zorganizowanej przez Miejski Urząd Targu Poznańskiego.

Sądząc z zainteresowania, jakie wywołała zapowiedź tej wystawy wśród sfer zainteresowanych oraz wśród organizacji hotelarzy i restauratorów, które przyrzekły jaknajdalej idące poparcie tej pożytecznej inicjatywy, będzie ona ciekawym pokazem działalności i rozwoju wymienionych przemysłów w Polsce.

Niewielu zdaje sobie sprawę z tej wielkiej roli, jaką w życiu gospodarczym kraju może odegrać przemysł hotelarski i restauracyjny, których rozwój ożywia działalność wielu gałęzi wytwórczości i handlu.

Hotel i restauracja to olbrzymi odbiorca, to wielki zbiorowy konsument. Podniesienie poziomu tych przemysłów odbija się dodatnio na całym szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, zaspakajających potrzeby hotelarstwa i restauratorstwa.

Powszechny zjazd restauratorów i hotelarzy Rzeczypospolitej, zwołany na dzień 28-go września do Poznania z okazji Wystawy, da możliwość uczestnikom wytknięcia dróg zbiorowego wysiłku, aby te dwa przemysły podźwignąć z upadku, w jaki wtrąciły je ciężkie warunki doby powojennej i zapewnić im pożądaną a korzystną dla kraju rozwój.

SPRAWY PODATKOWE.

— Podatek przemysłowy. Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu czerwca, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od 30 lipca.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu lipca, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od 30 sierpnia.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu sierpnia, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od 30 września.

Dopłata do zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926 jest ściągana z karą za zwłokę, licząc karę od 30 maja.

Zaliczka za I kwartał 1927 roku na podatek przemysłowy od obrotu dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, której przedłożony termin płatności upłynął 15 sierpnia, płatna jest z karą za zwłokę, licząc karę wstecz od 30 lipca.

— Podatek dochodowy. Połowa podatku od zeznanego docho-

SPORT.

Zawody wewnętrzne R. K. S. „Sita”.

Bardzo pożądanym u nas objawem jest fakt zainteresowania się sportem kół robotniczych.

Młodzież robotnicza, stojąca od niedawna zdala od sportu, wzięła się obecnie ochoczo do pracy, rezultaty której oglądaliśmy w ub. niedzieli.

Pierwsze zawody wewnętrzne R. K. S-u, jakie się odbyły w dn. 11. IX. b. r. są dowodem, że prace sportową potraktowano tam poważnie i od podstaw.

Nie goniąc za chwilowymi efektami skierowano wysiłki we właściwym kierunku zaczynając od tej tak bardzo jeszcze u nas zaniedbanej lekkiej atletyki.

Do zawodów stanęło zgórą 20 zawodników i zawodniczek.

Wyniki, jakie osiągnięto można uważać za bardzo dobre jeżeli się zważy, że R. K. S. pracuje od niedawna i że członkini i członkowie tego Klubu to ludzie pracy, która lekka nie jest.

Przyjrzyjmy się bliżej tym wynikom:

Konkurencje panów: Bieg 100 mtr. 1) Kirko 13 s., 2) Kochanowski, 3) Porzeziński.

Bieg 400 mtr.: 1) Mieszaniec 63 s., 2) Kochanowski, 3) Kirko.

Bieg 1500 mtr.: 1) Bowgird 5:27, 2) Dudaniec, 3) Kochanowski.

Bieg rozstawny 4x100 59,1 s.

Skok wwyż: 1) Kochanowski 135 cm., 2) Mieszaniec 130 cm., 3) Porzeziński 125 cm.

Skok w dal: 1) Kochanowski 486 cm., 2) Kirko 467 cm., 3) Dudaniec 425 cm.

Rzut oszczepem: 1) Kirko 29 mtr. 71, 2) Mieszaniec, 3) Sosnowski.

Rzut dyskiem: 1) Mieszaniec 25,89 mtr., 2) Porzeziński, 3) Romanowski 1.

Pchnięcie kulą: 1) Mieszaniec 8,04 mtr., 2) Kirko 7,04, 3) Kochanowski.

Konkurencje pań: Bieg 60 mtr.: 1) Papkówna 9,8 s., 2) Rodziewiczówna Wanda, 3) Rodziewiczówna Marja.

Bieg rozstawny 4x75 — 51,9.

Skok wwyż: 1) Kochanowska 1,08, 2) Kowalkiewiczówna 1,08, 3) Rodziewiczówna Wanda.

Skok w dal: 1) Kochanowska 345 cm., 2) Rodziewiczówna Wanda 330 cm., 3) Papkówna 310 cm.

Rzut oszczepem: 1) Bujko 20 mtr. 2, 2) Kochanowska 15,67, 3) Rodziewiczówna 13,75.

Rzut dyskiem: 1) Komorkiewiczówna 19 mtr. 84, 2) Kochanowska 19 mtr. 81, 3) Wojciechowska 18 mtr. 10.

Pchnięcie kulą: 1) Kochanowska 6 mtr. 74 1/2, 2) Szwelnikówna 6 mtr. 57 1/2, 3) Rodziewiczówna 6 mtr. 55.

Po skończonych zawodach przemówił do zebranych kier. osr. w. f. kpt. Kawalec zachęcając ich do dalszej pracy, poczem prezes Klubu inż. Godwód wręczył zwycięskim zawodniczkom i zawodnikom pamiątkowe żetony, ofiarowane przez Zarząd R. K. S. „Sita” i Ośrodek w. f. Wilno.

Giełda Wileńska w dniu 12. IX. r. b.

	ład.	plac.	trans.
Dolary St. Zjed.	8,91	8,90	—
Ruble złote	4,76	4,74	—
Dolarówka za 5 dol.	—	—	56,25
Listy zastaw. Wil. B.	—	—	—
Złomsk. zł. 100	—	—	49,50

Giełda Warszawska w dniu 12 XI. b. r.

Waluty:	
Dolary	8,91
8	8,89

C z e k i:

	sprzedaż	kupno
Londyn	43,49	43,38
Nowy-Jork	8,93	8,91
Paryż	35,07	35,17
Praga	26,51	26,45
Szwajcaria	172,52	172,09
Wiedeń	126,06	125,75
Włochy	48,69	48,57
Kopenhaga	239,45	238,55

Papery procentowe:

Dolarówka	58	—57,90
Pożyczka kolejowa	—	102,50
5% poz. konwers.	—	62,00
5% konwersyjna kolej.	—	58,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	—	92,00
Banku Rolnego	—	92,00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	—	92,00
8% ziemskie	—	77,00
4 1/2 % ziemskie	—	57,00—56,25—56,50
8% warszawskie	—	72,58—72 —73,15
5% łódzkie	—	—68,50

RUCH STRZELECKI.

— Ogólno-polskie zawody sportowe Zw. Strzeleckiego. Dorocznym zwyczajem Związek Strzelecki zorganizował zawody sportowe o mistrzostwo Związku. Tym razem program ich został znacznie rozszerzony i objął prócz strzelania i luzności lekką atletykę, pływanię, gry sportowe i kolarstwo.

Zawody zostały licznie obeślane przez wszystkie Okręgi. Zawody odbywały się jednocześnie na boisku 36 p. p., strzelnicy na Białanach, na Pradze, zawody pływackie na przystani Varsovie, zaś kolarskie na Marymoncie. Mimo obszernego programu i jednocześnie rozgrywania wielu konkurencji, zawody odbywały się sprawnie, przyczem zawodnicy wykazywali wiele ambicji, rokując duże nadzieje na przyszłość. Wyniki lekko-atletyczne znacznie osłabione, dzięki brakom wyekwipowania (większość zawodników nie posiadała obuwia sportowego), oraz zmęczeniu po nieraz bardzo długotrwałej podróży.

Ogółem startowało około 150 zawodników, w tem 40 kobiet.

Na zawodach lekko-atletycznych największą ilość zawodników zgromadził bieg naprzelaj, do którego stanęło 47 strzelców, rzut granatem — 34 strzelców i bieg na 100 mtr. — 30 strzelców. Osiągnięto następujące wyniki: 100 mtr. po 8 przedbiegach i 2 międzyniegach, w finale zwyciężył: 1) Zardin (Wilno) 12,1", 2) Borkowski (Wilno) 12,2", 3) Janusiewicz (Piotrków).

Bieg naprzelaj 3 klmtr. 1) Afekt (Nowy Dwór) 10,10 sek. 2) Stachura (Wieliczka), który zajął 3 miejsce w Marszu Szlakiem Kadrowki, 10 min. 14,8 sek. 3) zwycięzca Marszu Szl. Kadr. Urbański, dla którego dystans 3 klmtr. był wyrażnie za krótki 10 minut 19 sek.

Skok w dal: 1) Zardin (Wilno) 585 cm., 2) Borkowski (Wilno) 565 cm., 3) Białek.

Skok o tyczce: 1) Czuraj (Łuck) 255 cm., 2) Trzciński (Łuck), 3) Dudek.

Pchnięcie kulą jednorącz: 1) Zardin (Wilno) 1014 cm., 2) Białek 853 cm., 3) Wichrowski 823 cm.

Pchnięcie kulą oburącz: 1) Zardin (Wilno) 1866 cm., 2) Białek (Lublin), 3) Gawlikowski (Wołyń).

Rzut dyskiem: 1) Zardin (Wilno) 2916 cm., 2) Wichrowski (Rembertów), 3) Gawlikowski (Wołyń).

Rzut oszczepem: 1) Zardin (Wilno) 4059 cm., 2) Suchowski, 3) Wichrowski (Rembertów).

Rzut granatem: 1) Zardin (Wilno) 71 m., 2) Borkowski (Wilno) 61 mtr., 3) Białek (Lublin).

W zawodach kobiecych w finale rozgrywek w piłkę koszykową Pruszków pokonał Warszawę 4:0. W piłce latającej (siatkówka) zwyciężyła Warszawa 15:4.

W zawodach lekkoatletycznych w biegu na 60 mtr. po czterech przedbiegach w finale zwyciężyła Ciepłowna (Kraków) 9,1, 2) Kokostrzyńska (Warszawa), 3) Starzycka (Kraków).

W skoku w dal: 1) Ciepłowna (Kraków) 4,19 m., 2) Chojnacka (Pruszków), 3) Kokostrzyńska (Warszawa).

W skoku wwyż: 1) Ciepłowna (Kraków) 122 cm., 2) Chojnacka (Pruszków), 3) Zemralska (Pruszków).

Pchnięcie kulą: 1) Barańska (Katowice) 7,90 m., 2) Łasińska (Wołyń).

Rzut dyskiem: 1) Woźniakowska (Warszawa) 22,62 m., 2) Barańska (Katowice), 3) Pawlukiewicz (Wilno) 17,61.

Rzut oszczepem: Wołeszówna (Wilno) 16,85 m., 2) Barańska (Katowice), 3) Ciepłowna (Kraków).

Rzut piłką uszatą: Łasińska (Wołyń) 23,80 m., 2) Barańska (Katowice).

W zawodach strzeleckich z broni długiej wojskowej, które odbyły się na strzelnicy na Białanach rozegrano strzelanie imienia d-ra Dłuskiego, strzelanie im. Daniela Merillona i strzelanie do pięcioboju.

Strzelanie im. d-ra Dłuskiego odbywało się w konkurencji jednostkowej z pozycji dowolnej na dystansie 200 mtr., każdy zawodnik wystrzelał jedną dziesięciostrzalową serię z trzema strzałami próbnymi do tarczy międzynarodowej o średnicy 80 cm. i polu czarnem 40 cm.: pierwsze miejsce zdobył Olejuik Franciszek 65 pkt., 2) Pankiewicz 58 mtr. i Moczkiwicz 58 pkt.

W strzelaniu o nagrodę im. Merillona, które odbywało się na dystansie 200 mtr. do tarczy 80 cm. o polu czarnem 40 cm., przyczem zawodnicy strzelali tak długo, jak długo trafiali w 10, 9 i 8 zwyciężył: 1) Green Julian 31 pkt., 2) Kadera 19 pkt.

W strzelaniu do pięcioboju na dystansie 200 mtr. pierwsze miejsce zajął Kaczorowski 44 pkt., 2) Logus 32 pkt., 3) Krupieski 22 pkt.

W drugim dniu punktualnie o g. 9 wyruszyły strzelczynie zawodniczek z drużyny 6-cio kilometrowego szosowego biegu kolarskiego. W biegu tym zwyciężyła Kobrynówicówna (Warszawa) w 11 m. 07,8 sek. Drugie miejsce zajęła Bukówna (Nowogródek) 12 m. 27,1 sek. Trzecie miejsce Kokoszczyńska (Warszawa).

Po zakończeniu biegu strzelczyń wystartowały trzy patroly strzeleckie do biegu kolarskiego naprzelaj na przestrzeni 25 klm.

Zwyciężył Kubicki (Powązki) w czasie 1 g. 04 min. 03,6 sek. Drugie miejsce zajął Myrcha (Powązki) 1 g. 06 min. 55 sek., trzeci Królikowski 1 g. 10 min. 25 sek.

W zawodach lekkoatletycznych skok wwyż wygrał Kondratowicz (Brześć) 145 cm. Bieg sztafetowy 4x100 mtr. przyniósł zwycięstwo 4-ciu dziewczynom z drużyny Łucka i Wilna w rezultacie której Łuck zdobył 1 mtr. przewagi, zwyciężając w 51,2 sek.

W rzucie granatem do celu zwyciężył Kondratowicz (Brześć) 105 pkt., 2) Afekt (Nowy Dwór) 85 pkt., 3) Porocha 70 pkt.

Sensacje niepolityczne.

Emigranci polscy masowo mordowani u wybrzeży Ameryki.

Do pism warszawskich telegrafuje z Paryża p. H. Korab-Kucharski:

Policja paryska po tygodniu telegraficznej szfryrowej korespondencji z policji wyspy Kuby, wpadła na trop niesłychanej, wprost zgroźnej budzącej międzynarodowej organizacji, mającej na celu wrzucanie do morza polskich emigrantów, udających się do Ameryki.

W sprawie tej przyjechał wczoraj do Paryża jeden z głównych policyjnych z Hawanny. Pan Fernandez tak przedstawia ten okropny średniowieczny, od miesięcy trwający spisek:

— Przez Gdańsk i Paryż przyjeżdżają i lądują w Kubie emigranci polscy, nie posiadający wiz amerykańskich.

Jacyś zorganizowani agenci obiecują wychodząc potajemnie z przemyślenia ich morzem do wybrzeża amerykańskiego. Dzięki temu, w ostatnim półroczu przewinęło się przez Kubę sześciuset Polaków. Odjeżdżają oni po dwóch lub trzech najwyżej na małych żaglowcach.

Otóż mamy dzisiaj pewność, że żaden z tych żaglowców nie dotarł do brzegu amerykańskiego, który jest wyjątkowo ściśle strzeżony przez policję samochodową, lotniczą i patrolę łodzi motorowych.

Zresztą najczęściej wspomniane żaglowce powracają do Kuby już po 24 godzinach, czyli w czasie oczywiście nazbyt krótkim na odbycie przewidzianej podróży.

Jasnym jest, że jedynym celem załogi jest pozbycie się pasażerów na pełnym morzu, po uprzednim ogrzaniu ich z gotówki.

Po tej wstrząsającej rewelacji, policja kubańska dokonała już licznych aresztowań, ale śledztwo musi zataoczyć szersze kręgi, gdyż stało się oczywiste, że przemytnicy hańsawcy pracowali w porozumieniu z „dostawcami”, operującymi w Gdańsku; w portach francuskich i zapewne również w Warszawie.

Nazwisko poważnego publicysty, jakim jest p. Korab-Kucharski, daje pełną gwarancję, że ta wstrząsająca opowieść o zbrodniczych zamachach na emigrantów polskich, nie jest wytworem fantazji. Niewątpliwie władze nasze uczynią wszystko, co należy, aby sprawę wysłtelić i ukarać podłych zbrodniarzy, zerujących na towar ludzki w Polsce.

Przy tej sposobności musimy raz jeszcze powrócić do sprawy uregulowania naszej emigracji i do kwestii linii okrętowych, działających w Polsce. Wiemy, że rząd p. Grabskiego oddał monopol na przewóz do Ameryki osławionej linii Marji Fiodorownej, tak zw. „Baltic Line”. Musi się stwierdzić, czy i jakie gwarancje spokojnego i bezpiecznego przejazdu daje emigrantom ta linia, jakoteż wszystkie inne, działające w Polsce, a organizujące przewóz do różnych części świata. Opinia jest wzburzona, domaga się wyświetlenia sprawy.

18 lat w podziemiach Paryża.

Osobliwe odkrycie zrobiono niedawno w Paryżu. Kiedy w pewnej części stolicy prowadzono roboty reparacyjne sieci kanalizacyjnej, znaleziono tam człowieka, który w tych wstępnych podziemiach spędził pełne 18 lat swego życia.

Ten osobliwy nowożytny pustelnik nie miał pojęcia, co się tymczasem działo na powierzchni miasta, nie wiedział nawet o wybuchu wojny światowej.

Człowiek ten twierdzi, że nazywa się Franciszek Dłubot i liczy lat 53. Wygląda on jak widmo i w ciągu tylu lat milczenia, prawie że zapomniał mówić. Żywił się on odpadkami produktów z paryskich hal targowych. Poprzez, jemu tylko znany, podziemny korytarz przekradał się każdej nocy do hal targowych, gdzie zbierał odpadki ryb i mięsa i to wszystko przynosił do swojej kryjówki. Pośiłkiem tym dzielił się ze szczurami, jedynymi towarzyszącymi w wilgotnych lochach. Wodę do picia otrzymywał z pewnej nieco uszkodzonej rury, przez którą przeciekało trochę wody.

Dłubot kilkakrotnie obcinał sobie włosy starą brzytwą, ale niemniej wyglądał jako był tak przerażający, że robotnicy, którzy odkryli kryjówkę, nie śmieli się w pierwszej chwili zbliżyć do tak dziwnej niesamowitej istoty.

Sądząc, żeście mi pomogli — rzekł Dłubot do komisarza policji, do którego go zaprowadzono — jesteście idjotami. Dlaczego nie zostawicie umarłych w spokoju. Tam w podziemiach jest o wiele lepiej. Tutaj na powierzchni nie można myśleć. Ten straszliwy hałas zadržca mnie, a szczególnie nie-nawistne i wstępnie są mi kobiety.

Na zapytanie dlaczego szukał schronienia w podziemiach kanalizacyjnych, dźwięk odparł:

— Może zniechęciłem świat i ludzi, może chciałem zapomnieć o kobiecie, która mnie zdradziła, bądzcie tak drożby i pozwólcie mi wrócić do mojego kąta. Nie byłem tam wcale tak samotny, jakby się zdawać mogło. Miałem tam moje myśli i miłe towarzystwo szczurów. Szczury zjadły wprawdzie mój kapelus, ale odnosiły się do mnie bardzo przyjaźnie. Myślałem o rzeczach, o których musiał się myśleć, kiedy się pozna dokładnie djabełski charakter kobiety.

Policji udało się stwierdzić, że przed 18-tu laty zniknął bez wieści niejaki Dłubot, który zajmował posadę bibliotekarza w jednej z paryskich bibliotek, prowadził życie samotne i cieszył się jaknajlepszą opinią.

Do zawodów o piłkarskie mistrzostwo Związku Strzeleckiego stanęły 4 drużyny.

W meczu strzeł. kl. sp. „Pocisk” (Rembertów) przeciwko strzeł. kl. sp. „Prądzanka” zwyciężył Pocisk 2:1 (2:0).

Mecz Lublin—Wilno przyniósł zwycięstwo lepiej fizycznie prezentującej się drużynie lubelskiej 3:1 (2:1).

Do zawodów o piłkarskie mistrzostwo Związku Strzeleckiego stanęły 4 drużyny.

W meczu strzeł. kl. sp. „Pocisk” (Rembertów) przeciwko strzeł. kl. sp. „Prądzanka” zwyciężył Pocisk 2:1 (2:0).

Mecz Lublin—Wilno przyniósł zwycięstwo lepiej fizycznie prezentującej się drużynie lubelskiej 3:1 (2:1).

Więści z kraju.

BIAŁYSTOK. Likwidacja Kuratorjum. W związku z zapowiedzianą od dn. 1 października likwidacją Kuratorjum Szkolnego Białostockiego, część urzędników tego Kuratorjum zostanie przeniesiona do Krakowa, część do Wilna, po kilku do Warszawy i Poznania. Pewien zaś procent zostanie wogóle zwolniony ze służby.

Kuratorjum Krakowskie robi starania, aby biura urzędu, mieszczące się w gmachu P. K. O., rozszerzyć tak, aby nowy personel urzędniczy znalazł z dn. 1 października dogodnie pomieszczenie. Ponadto czynione są starania, aby urzędnikom przybywającym z Białegostoku zapewnić mieszkania.

Amsterdam! Amsterdam!

Dziesiątki walczących narodów. Tysiące zawodników. Stawa zwycięstw.

Ramię do ramienia! Z ambitnej pracy zawodników oraz gorącego współdziałania społeczeństwa, powstaje zwycięstwo olimpijskie.

był Olejuik Franciszek 65 pkt., 2) Pankiewicz 58 mtr. i Moczkiwicz 58 pkt.

W strzelaniu o nagrodę im. Merillona, które odbywało się na dystansie 200 mtr. do tarczy 80 cm. o polu czarnem 40 cm., przyczem zawodnicy strzelali tak długo, jak długo trafiali w 10, 9 i 8 zwyciężył: 1) Green Julian 31 pkt., 2) Kadera 19 pkt.

W strzelaniu do pięcioboju na dystansie 200 mtr. pierwsze miejsce zajął Kaczorowski 44 pkt., 2) Logus 32 pkt., 3) Krupieski 22 pkt.

W drugim dniu punktualnie o g. 9 wyruszyły strzelczynie zawodniczek z drużyny 6-cio kilometrowego szosowego biegu kolarskiego. W biegu tym zwyciężyła Kobrynówicówna (Warszawa) w 11 m. 07,8 sek. Drugie miejsce zajęła Bukówna (Nowogródek) 12 m. 27,1 sek. Trzecie miejsce Kokoszczyńska (Warszawa).

Po zakończeniu biegu strzelczyń wystartowały trzy patroly strzeleckie do biegu kolarskiego naprzelaj na przestrzeni 25 klm.

Zwyciężył Kubicki (Powązki) w czasie 1 g. 04 min. 03,6 sek. Drugie miejsce zajął Myrcha (Powązki) 1 g. 06 min. 55 sek., trzeci Królikowski 1 g. 10 min. 25 sek.

W zawodach lekkoatletycznych skok wwyż wygrał Kondratowicz (Brześć) 145 cm. Bieg sztafetowy 4x100 mtr. przyniósł zwycięstwo 4-ciu dziewczynom z drużyny Łucka i Wilna w rezultacie której Łuck zdobył 1 mtr. przewagi, zwyciężając w 51,2 sek.

W rzucie granatem do celu zwyciężył Kondratowicz (Brześć) 105 pkt., 2) Afekt (Nowy Dwór) 85 pkt., 3) Porocha 70 pkt.

W zawodach strzeleckich z broni długiej wojskowej, które odbyły się na strzelnicy na Białanach rozegrano strzelanie imienia d-ra Dłuskiego, strzelanie im. Daniela Merillona i strzelanie do pięcioboju.

Strzelanie im. d-ra Dłuskiego odbywało się w konkurencji jednostkowej z pozycji dowolnej na dystansie 200 mtr., każdy zawodnik wystrzelał jedną dziesięciostrzalową serię z trzema strzałami próbnymi do tarczy międzynarodowej o średnicy 80 cm. i polu czarnem 40 cm.: pierwsze miejsce zdobył Olejuik Franciszek 65 pkt., 2) Pankiewicz 58 mtr. i Moczkiwicz 58 pkt.

W strzelaniu o nagrodę im. Merillona, które odbywało się na dystansie 200 mtr. do tarczy 80 cm. o polu czarnem 40 cm., przyczem zawodnicy strzelali tak długo, jak długo trafiali w 10, 9 i 8 zwyciężył: 1) Green Julian 31 pkt., 2) Kadera 19 pkt.

W strzelaniu do pięcioboju na dystansie 200 mtr. pierwsze miejsce zajął Kaczorowski 44 pkt., 2) Logus 32 pkt., 3) Krupieski 22 pkt.

W drugim dniu punktualnie o g. 9 wyruszyły strzelczynie zawodniczek z drużyny 6-cio kilometrowego szosowego biegu kolarskiego. W biegu tym zwyciężyła Kobrynówicówna (Warszawa) w 11 m. 07,8 sek. Drugie miejsce zajęła Bukówna (Nowogródek) 12 m. 27,1 sek. Trzecie miejsce Kokoszczyńska (Warszawa).

Po zakończeniu biegu strzelczyń wystartowały trzy patroly strzeleckie do biegu kolarskiego naprzelaj na przestrzeni 25 klm.

Zwyciężył Kubicki (Powązki) w czasie 1 g. 04 min. 03,6 sek. Drugie miejsce zajął Myrcha (Powązki) 1 g. 06 min. 55 sek., trzeci Królikowski 1 g. 10 min. 25 sek.

W zawodach lekkoatletycznych skok wwyż wygrał Kondratowicz (Brześć) 145 cm. Bieg sztafetowy 4x100 mtr. przyniósł zwycięstwo 4-ciu dziewczynom z drużyny Łucka i Wilna w rezultacie której Łuck zdobył 1 mtr. przewagi, zwyciężając w 51,2 sek.

W rzucie granatem do celu zwyciężył Kondratowicz (Brześć) 105 pkt., 2) Afekt (Nowy Dwór) 85 pkt., 3) Porocha 70 pkt.

był Olejuik Franciszek 65 pkt., 2) Pankiewicz 58 mtr. i Moczkiwicz 58 pkt.

W strzelaniu o nagrodę im. Merillona, które odbywało się na dystansie 200 mtr. do tarczy 80 cm. o polu czarnem 40 cm., przyczem zawodnicy strzelali tak długo, jak długo trafiali w 10, 9 i 8 zwyciężył: 1) Green Julian 31 pkt., 2) Kadera 19 pkt.

W strzelaniu do pięcioboju na dystansie 200 mtr. pierwsze miejsce zajął Kaczorowski 44 pkt., 2) Logus 32 pkt., 3) Krupieski 22 pkt.

W drugim dniu punktualnie o g. 9 wyruszyły strzelczynie zawodniczek z drużyny 6-cio kilometrowego szosowego biegu kolarskiego. W biegu tym zwyciężyła Kobrynówicówna (Warszawa) w 11 m. 07,8 sek. Drugie miejsce zajęła Bukówna (Nowogródek) 12 m. 27,1 sek. Trzecie miejsce Kokoszczyńska (Warszawa).

Po zakończeniu biegu strzelczyń wystartowały trzy patroly strzeleckie do biegu kolarskiego naprzelaj na przestrzeni 25 klm.

Zwyciężył Kubicki (Powązki) w czasie 1 g. 04 min. 03,6 sek. Drugie miejsce zajął Myrcha (Powązki) 1 g. 06 min. 55 sek., trzeci Królikowski 1 g. 10 min. 25 sek.

W zawodach lekkoatletycznych skok wwyż wygrał Kondratowicz (Brześć) 145 cm. Bieg sztafetowy 4x100 mtr. przyniósł zwycięstwo 4-ciu dziewczynom z drużyny Łucka i Wilna w rezultacie której Łuck zdobył 1 mtr. przewagi, zwyciężając w 51,2 sek.

W rzucie granatem do celu zwyciężył Kondratowicz (Brześć) 105 pkt., 2) Afekt (Nowy Dwór) 85 pkt., 3) Porocha 70 pkt.

był Olejuik Franciszek 65 pkt., 2) Pankiewicz 58 mtr. i Moczkiwicz 58 pkt.

W strzelaniu o nagrodę im. Merillona, które odbywało się na dystansie 200 mtr. do tarczy 80 cm. o polu czarnem 40 cm., przyczem zawodnicy strzelali tak długo, jak długo trafiali w 10, 9 i 8 zwyciężył: 1) Green Julian 31 pkt., 2) Kadera 19 pkt.

W strzelaniu do pięcioboju na dystansie 200 mtr. pierwsze miejsce zajął Kaczorowski 44 pkt., 2) Logus 32 pkt., 3) Kr

KRONIKA.

Wtorek 13 września
 Dziś: Eugeniję P.
 Jutro: Podwyz. Kr. Sw.
 Wachód słońca—g. 5 m. 03
 Zachód — g. 18 m. 02

OSOBISTE.

— Pan minister Reform Rolnych prof. dr. Witold Staniewicz w dniu 10 b. m. zwiedził rozszerzony ostatnio lokal Państwowego Banku Rolnego w Wilnie oraz przeprowadził niezapowiedzianą inspekcję powiatowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie wydając w jej wyniku szereg zarządzeń celem usprawnienia pracy.

WOJSKOWA

— Podoficerowie zawodowi mają prawo nosić broń palną. Władze wojskowe wydały odnośnie zarządzenie, na mocy którego podoficerowie zawodowi otrzymują prawo noszenia bocznej broni palnej. W razie jednak stwierdzenia nieostrożnego obchodzenia się z tą bronią, prawo to zostanie podoficerom zawodowym cofnięte.

— Kiedy nastąpi wcielenie do szeregów rocznika 1906. Dowiadujemy się, iż wcielenie do szeregów poborowych z rocznika 1906 nastąpi w dniu 17-go października r. b. (s)

— Zmiany oznak. W niektórych rodzajach broni zarządzona została przez władze wojskowe zmiana dotychczasowych patek i wypustek wśród szeregowych służby czynnej. I tak w myśli nowego rozkazu: służba administracyjna i intendantura otrzymują patki brunatne i wypustki szafirowe. Artylerja ciężka — wypustki szkarłatne i patki zielone. Artylerja najcięższa — patki zielone, wypustki malinowe. Artylerja piesza — wypustki granatowe i patki zielone. Artylerja lekka — patki zielone, wypustki czarne. Wojska inżynierijne — patki czarne i wypustki szkarłatne. (s)

— W sprawie wcielenia do szeregów poborowych Żydów. Gmina żydowska zwróciła się ostatnio do P. K. U. w Wilnie z prośbą spowodowania odroczenia na przebieg 3 dni wcielenia do szeregu poborowych Żydów z rocznika 1906, z powodu przypadających na czas wcielenia świąt żydowskich. (s)

— Zarządzenie zapobiegawcze. W związku z wypadkiem masowego zatrucia się żołnierzy 6 p. p. Leg., jaki miał miejsce przed niedawnym czasem — władze wojskowe zarządziły, by w przyszłości wszelkie konserwy poddawane były ścisłemu badaniu; strawa zaś przyrządzona z konserwów będzie musiała być doprowadzona do temperatury wrzącej, co musi być każdorazowo stwierdzone i zanotowane w osobnej książce przez oficera inspekcyjnego danego oddziału. (s)

SPRAWY SZKOLNE.

— Kompletury maturalne dla dorosłych otwiera grono pedagogów. Kompletury maturalne czynne

będą od 16 września r. b. codziennie z wyjątkiem niedziel i sobót od godz. 6 i pół do 9.20.

Opłata w ramach kosztów własnych. Zgłoszenia do 15 b. m. od 6 — 7 wiecz. ul. Zawalna 1 (parter).

SANITARNA

— Generalna inspekcja sanitarna. Wyśitek p. min. Składowskiego w kierunku oczyszczenia i uzdrowienia Polski napotyka na takie trudności, że musi się on chwycić coraz to nowych pomysłów dla dopięcia swego celu. Niedawno wydał w tej sprawie okólnik do wszystkich województw, zawierający minimalny program w tej dziedzinie; obecnie czynione są przygotowania do dalszej, konsekwentnej akcji. Dowiadujemy się bowiem, że w dn. 2 października r. b. wyrusza na tereny wszystkich województw, nie wyłączając Warszawy, 17 wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dla przeprowadzenia gruntownej inspekcji sanitarnej. Inspekcja potrwa tydzień. W ciągu tego czasu każdy z urzędników będzie miał za zadanie przeprowadzenie lustracji w odnośnym mieście wojewódzkim, w dwóch miastach powiatowych, trzech miasteczkach i czterech wsiach.

Przeprowadzający inspekcję urzędnik ma dążyć do wyrobienia sobie należytej opinii o ogólnym stanie sanitarnym zwiedzanej miejscowości, wnikając w najdrobniejsze szczegóły gospodarki samorządowej. Nie ują widać bacznej uwagi pp. inspektorów zle utrzymaniwywane place i ulice, brudne domy, podwórza i klatki schodowe, niechlujne ubikacje, wadliwe śmietniki i t. p.

Sporządzone przez inspektorów sprawozdanie posłuży p. ministrowi do dalszej akcji i nowych zarządzeń. W każdym bądź razie równo w miesiąc później, dn. 2 listopada nastąpi nowa inspekcja, która w analogiczny sposób będzie przeprowadzona.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— Uwadze bezrobotnych pracowników umysłowych. Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia z dn. 15 b. m. przystąpi do przyjmowania podań od bezrobotnych pracowników umysłowych, reflektujących na otrzymywanie zasiłków za m. wrzesień z akcji do-raznej, podjętej przez rząd.

Podania będą przyjmowane w porządku alfabetycznym w terminach następujących:

15 b. m. od bezrobotnych, nazwiska których rozpoczynają się od liter A, B, C; 16—D, E, F, G; 17—H, I, J; 19—K, L, Ł; 20—M, N, O; 21—P, R; 22—S; 23—T, U, W; 24—Z i Ż.

Wypłata zasiłków nastąpi w dniu 29 b. m. (s)

Popierajcie przemysł krajowy!

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Stan bezrobocia w ubiegłym tygodniu. Ostatni sprawozdawczy raport Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Wilnie wysłany do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej ilustruje stan bezrobocia z ubiegłego tygodnia w cyfrach następujących:

Robotników metalowych — 187; budowlanych — 361; innych wykwalifikowanych — 848; niewykwalifikowanych — 917; robotników rolnych — 220 i pracowników umysłowych — 1133. Co razem stanowi 3666 bezrobotnych na terenie Województwa Wileńskiego, z liczby tej w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia pobiera zasiłki 740 bezrobotnych.

Z czynności Państw. Urz. Pośr. Pr. odnotować należy, iż Urząd ten w przeciągu ub. tygodnia skierował do pracy 34 kandydatów do własne miejsca wolne i zapośredniczył 63 takichże kandydatów.

Jeżeli chodzi o liczbę bezrobotnych zamieszkałych wyłącznie na terenie m. Wilna, to liczba ta, w myśl przeprowadzonej ostatnio rejestracji, przedstawia się następująco: zarejestrowano 3516 bezrobotnych, w tem mężczyzn — 2397 i kobiet — 1119.

Do powyższego dodać należy, iż w porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie na terenie Wileńskiego zmniejszyło się o 63 osoby. (S)

— Kto może otrzymać pracę. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie wskazać może pracę 135 bezrobotnym, w tej liczbie 20 robotnikom leśnym i 16 robotnikom do bicia kamieni (na wyjazd w okolice Wilna). P. U. P. poszukuje wolno-praktykującego lekarza ze znajomością chirurgii i akuszerji na wyjazd do jednego z prowincjonalnych miasteczek. (S)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Pracownicy pocztowy walczą o poprawę swego bytu. Związek Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej oddawna już zabiega o poprawę bytu tysięcy rzeszy urzędników pocztowych i telegraficznych, których wynagrodzenia są bardzo skromne.

Gdy rząd odmówił wypłacenia pocztowcom jednorazowej, bezzwrotnej zapomogi, Zarząd Związku Zaw. Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów zwrócił się do ministra Miedzińskiego z prośbą, aby przynajmniej zostały podwyższone t. zw. „należności uboczne” jak np. dodatek za służbę nocną, dodatek za konwojowanie poczty przy przejeździe kolejami i t. d.

Minister Miedziński potraktował żądania pocztowców przychylnie i na podstawie ich memorjału opracowano projekt specjalnego rozporządzenia, które wniesione będzie na posiedzenie Rady Ministrów.

Projekt tego rozporządzenia podwyższa wynagrodzenie dodatków już istniejących, oraz przewiduje wprowadzenie nowych dodatkowych wynagrodzeń, a mianowicie: dodatku za konwoj poczty na

drogach bitych, dodatku za służbę w niedziele i święta, dodatku kasowego, za pracę w godzinach pozasłużbowych, za kierownictwo, tytułem tantiemy telefonicznej i dodatku technicznego.

Dodatki te zostały już umieszczone w preliminarzu Ministerstwa Poczty i Telegrafów na rok 1928/29.

Projekt rozporządzenia min. Miedzińskiego, nie został jeszcze wniesiony na Radę Ministrów, gdyż musi uzyskać uprzednio aprobatę Ministerstwa Skarbu.

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych delegacja Związku Zawodowego Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów uda się do ministra skarbu p. Czechowicza, któremu przedstawi swe postulaty, prosząc o przychylną ocenę projektu podwyższenia „należności ubocznych”.

— Zmiana nazwy. Dowiadujemy się, iż Związek Przemysłowców Leśnych w najbliższym czasie przedłoży do zatwierdzenia odnośnych władz nowo opracowany statut. Przyczem zostanie zmieniona dotychczasowa nazwa związku, która w brzmieniu urzędowym przyjmie formę następującą: Związek „Związek Przemysłowców Leśnych” — na „Wileński Związek Kupców i Przemysłowców Leśnych”. (s)

— Nowe stowarzyszenia. Władze wojewódzkie zarejestrowały następujące nowe stowarzyszenia: „Wileńskie Tow. Higieniczne Taniuch Kuchni w Wilnie” z siedzibą przy ul. Wileńskiej, „Kółko Rolnicze w Parszkuście pow. święciańskiego” i „Patronat Opiekni nad Więziami oddział w Wilejce powiatowej”.

LITEWSKA.

— Litewskie Stowarzyszenie Patronatów nad Młodzieżą. Wpłynęło do Urzędu Wojewódzkiego podanie nowego litewskiego stowarzyszenia p. t. „Litewskie Zrzeszenie Patronatów nad Młodzieżą” na którego czele stoją: ks. Czybiński — prob. parafji św. Mikołaja w Wilnie, Konstanty Staszys — prowizor Litewskiej Polikliniki, ks. Bielawski — wikariusz katedry, Juchniewicz — student U. S. B.

Statut wspomnianego Stowarzyszenia pokrywa się w zupełności ze statutem Litewskiego Stowarzyszenia św. Kazimierza.

Legalizacja nowego litewskiego stowarzyszenia znajduje się w toku.

ROZNE.

— Kary administracyjne dla rodziców, nie pilnujących swych dzieci. Podczas swych częstych inspekcji i rozjazdów samochodem zauważył minister Składowski, że dzieci, bawiące się samopas na zsochach i drogach, uprawiają nowy oryginalny sport. Polega on na przebieganiu drogi tuż przed autem, pędzącym całą szybkością. Często wypadki, jakie się przeto zdarzają i jakie się wydarzyły oświadczyć ministrowi, nie mogły być wszystkie przypisywane winie kierowcy. W większości wypadków należy pociągać do odpowiedzialności rodziców nie pilnujących zupełnie i pozostawiających bez szczególnej opieki swą dźlątwe.

W związku z powyższym projektuje się wydanie zarządzenia o wprowadzeniu kar administracyjnych nakładanych na rodziców, nie dbających o bezpieczeństwo swych małoletnich dzieci.

Teatr i muzyka.

— W sprawie „Reduty”. W związku ze zbliżającym się sezonem teatralnym w dniu wczorajszym dyrektor „Reduty” p. Julian Osterwa odbył z prezydentem miasta p. mec. Folejewskim blisko godzinną konferencję, na której poruszona była sprawa egzystencji w Wilnie teatru „Reduta”. P. Osterwa projektuje w nadchodzącym sezonie teatralnym co miesiąc wystawiać w Wilnie dwie premjery, resztę zaś czasu poświęcić objazdom po prowincji.

W najbliższym czasie odebędzie się z udziałem p. Osterwy posiedzenie prezydium Magistratu, na którym sprawa egzystencji teatru „Reduta” w Wilnie będzie przedmiotem narad.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś grana będzie po raz ostatni świetna komedia Cailaveta i Flersa „Michasia i jej matka”.

— „Wino, kobieta i dancing”. Jutro Teatr Polski wznawia od szeregu miesięcy niegraną komedję St. Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta i dancing”, która w ubiegłym sezonie cieszyła się największym powodzeniem.

Radjo.

Oryginalny pomysł.

Amerykańska stacja radjofoniczna W.R.N.Y. w Nowym Jorku zorganizowała służbę informacyjną, przy której transmituje się przez radjo również głos pytającego. Stuchacz, pragnący uzyskać jakikolwiek informację, zwraca się telefonicznie do stacji, gdzie dzięki specjalnemu urządzeniu zapytanie przekazuje się na mikrofon. Na pytanie otrzymuje się natychmiast odpowiedź ze studjo, poczem połączenie telefoniczne zostaje przerwane dla połączenia stacji z następnym zapytującym. Przy pierwszych próbach przekazywano jedynie zapytania, stawiane przez radjosłuchaczy. Jeżeli pomysł ten okaże się dobrym, utrzyma się go na stałe.

Kino.

Debiut wytwórni „Klio”.

Nowopowstała krajowa wytwórnia filmów historycznych „Klio” rzuciła w połowie września na ekran swój pierwszy film „Polski Maraton” (Na szlaku Kadrowki), inscenizowany pod kierunkiem znanego reżysera p. Biegańskiego. Film ten osnuty na dziejach walk o niepodległość, przesuwa przed oczami widza bohaterkie zmagania wojowników niepodległości od r. 1863 do czasów ostatnich i w swych końcowych fragmentach zawiera zdjęcia z największych w Polsce zawodów wojskowo-sportowych — z „Marszu Szlakiem Kadrowki”.

Dziesięcioaktywny ten film jest debiutem nowej wytwórni, która powstaje przybycia realizację serji wielkich filmów historycznych. Ze względu na doniosłość sprawy stworzenia dobrych polskich filmów historycznych, zarówno fachowcy, jak i miłośnicy dziesiątej muzy, oczekują z zacięciem ukazania się pierwszego filmu nowej wytwórni.

B. nauczycielka

szkół powszechn. poszukuje pracy jako wychowawczyni dzieci, moce zarządzać domem. Zgadza się na wyjazd. Oferty składać do „Kurjera Wileńskiego” pod „Młoda”. 5248-c

Na wileńskim bruku.

— Usiłowanie samobójstwa. Nowożyńska Felicja zam. Ogórkowa 19, w celu samobójczym napita się esencji octowej. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ją w stanie niezagrażającym życiu do szpita. św. Jakóba, „Przyczyny usiłow. samobójstwa narazie nie ustalono.

— Podrutek. Szewcortyna Cherc zam. Nowogórska 8, znalazła podrutek pici żeńskiej w wieku 1 miesiąca, którego umieszczono w przytułku żydowskim „Oza”.

— Zatrzymanie z kradzionymi rzeczami. Przez wywiad. Wyzd. Siedcz. na dworcu osob. Wilno został zatrzymany zawodowy złodziej bez stałego miejsca zamieszkania Woronowicz Kazimierz, z rzeczami pochodzącymi z kradzieży.

— Kradzieże. Mozes Aron zam. Jezuitcka 6, zameldował policji, że w dniu 19 b. m. między godz. 19 a 19 min. 30, podczas nieobecności domowników, nieznan sprawcy za pomocą odemknięcia drzwi podrobionym kluczem dokonali kradzieży garderoby męskiej i damskiej, bielizny i 62 zł. gotówki ogólnej wart. 1.500 zł.

— Gajduk Jan, zam. Kalwaryjska 38, zameldował policji o kradzieży roweru wartości 150 zł. przez Wakamana Lejbe, zam. Wlkomiarska 92, którego zatrzymano. Rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— Nieszczęśliwy wypadek. Azorop Edward, lat 8, zam. Salecycyńska 1, manipulując zapalnikami od granatu spowodował wybuch skutkiem czego została nadrana część lewej ręki. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do szpita. dzieciennego na Antokolu.

— Stanisławska Walerja zam. Kalwaryjska 23, zameldowała policji, że podczas jej pobytu na letniku od dnia 7 lipca do 10 b. m. z niezamkniętego kosza została dokonana kradzież pieniędzy i biżuterii ogólnej wart. 500 zł.

— Kamiński Stanisław zam. ul. św. Ignacego 6, zameldował policji o kradzieży różnej bielizny ogólnej wart. 150 zł. Kradzieży dokonała Zagielska Jadwiga którą zatrzymano.

— Brzozowskiemu Al. zam. Zawalna 28, skradziono z mieszkanka za pomocą otwarcia drzwi podrobionym kluczem ubranie męskie oraz inne rzeczy ogólnej wart. 100 zł. Kradzieży dokonali Zdanowicz Kazimierz i Naruszewicz Witold zam w tymże domu, których aresztowano. Rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Rozmaitości.

— W domu, gdzie zamordowano rodzinę carską urzędowo będzie muzeum. W t. zw. domu „łpatwiskim” w Jekatierinburgu, gdzie swego czasu zamordowano rodzinę carską, urzędowo będzie Muzeum Komitetu Wykonawczego Ogólnowojewódzkiej Partii Komunistycznej. W muzeum tem umieszczone zostaną zbiory dokumentów, pozostających w związku z walką bolszewików przeciwko rodzinie carskiej.

— Polowanie na zwierzęta przy pomocy narkozy. Amerykanie obmyślają obecnie sposób najodpowiedniejszego sposobu chwytania dzikich zwierząt dla ogrodu zoologicznego. Ponieważ polowania takie przez wzgląd na konieczność chwytania zwierząt żywcem połączone są z wielkimi trudnościami, a często bardzo się zdarza, że zanim uda się jedno zwierzę schwytać żywcem, trzeba kilka kilkunastu zwierząt zabić, postanowiono stosować przy polowaniu sposób następujący: specjalnie ku temu skonstruowaną strzelbę nabija się wydrążoną wewnątrz igłą, a wyrażenie jelenia się morfiną lub chloroformem. Jeden celny wystrzał wystarcza, by trafiało zwierzę po kilkunastu minutach straciło przytomność, i następnie może być z łatwością przeniesione na bezpieczne miejsce. Cała praca polujących polega tu głównie na umiejętnym tropieniu znarkotyzowanego zwierzęcia, żeby nie dopuścić do jego ucieczki. Po paru godzinach zwierzę przychodzi znów do siebie i w klatce przewiezione zostaje do ogrodu zoologicznego.

Kino-Teatr „Helios”
 Wileńska 38.

Wielki porywający film erotyczny
 W roli głównej 3 gwiazdy
Włodzimierz Gajdarow, Paweł Richter i A. E. Nissen.
 Na scenie. Ostatnie występy ulub. publicz. muz.-humor. Feliksa Amorsa.
 Zupełnie nowy repertuar.

Kobieta wyzwolona
 (Kobieta dzisiejsza w małżeństwie wczorajszym)
 A. E. Nissen. Wyjątkowo fascynująca treść!
 Feliksa Amorsa.
 5253-c

Opłosazenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie.
 Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 118 ha gruntów, należących do gospodarzy zascianka Milejcie, gminy zabołocińskiej, pow. święciańskiego.
 Orzeczenie to uprawomocniło się dnia 30 lipca 1927 roku. 5260-g

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 20-go grudnia 1926 r. postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe: 1) na obszarze około 24 ha gruntów należących do gospodarzy zascianka Nowiny, gminy polaniejskiej, pow. osmińskiego i 2) na obszarze około 3 ha gruntów z folwarku Nowiny, tejsze gminy i powiatu, własność Franciszka i Hipolita Piłci, włączonych dla sprostanowania granic pomienionego folwarku z zasciankiem Nowiny łącznie na obszarze około 27 ha.
 Orzeczenie to uprawomocniło się dnia 4 lipca 1927 r. 5263-g.

Gotówkę
 w każdej sumie lokujemy pod pewne i mocne zabezpieczenie
 Dom H. K. „ZACHĘTA”
 Gdanska 6, tel. 9-05.
 5101

NORA
 SŁUCHAWKI
 (Najnowszy typ słuchawek NORA BABY Kc. Cena 20 zł.)
NORA
 GŁOŚNIKI
NORA
 RADJOAPARATY I T. D.
NAJLEPSZE
 Wszędzie do nabycia

NAJWIĘKSZA POWIATOWA SZKOŁKA DRZEW OWOCOWYCH w POLSCE
 poleca wyborowe drzewka owocowe:
 Cena za 1 szt. 100 sz. 1000 sz.

Jablonie i grusze:
 Krzaczaste wys. pnia 0,40 m. —1,80 150,— —
 Pienne „ „ „ „ 1,40-1,50 „ „ 180,— 1500,—
 „ „ „ „ 1,70-1,80 „ „ 280,— 2500,—
 Alejowe „ „ „ „ 1,90-2,00 „ „ 3,75 350,— —
 Ilustrowany cennik wysyła się bezpłatnie i franco.
 Biuro sprzedaży: Wydział Powiat. — Rawicz, Województwo Poznańskie.
 Telef. 59 i 60. Konto PKO. Poznań 200 488 5259-e

Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Wilnie, ul. Makowa Nr. 17—19, podaje niniejszem do wiadomości osób zainteresowanych, że ma zapotrzebowanie na dostawę około 15.000 (pętnastu tysięcy) sztuk skrzyń opakunkowych.
 Szczegółowe informacje odnośnie do przedmiotowej dostawy można otrzymać w Fabryce do 17 września 1927 r. 5265-g

Dr. Aleks. LIBO
 Choroby uszu, gardła i nosa powrócił.
 Zawalna 22, od 9—11 i 2—5 pp. 5233 c.
 W. Z. P. Nr 98.

Biuro Elektro i Radio-techniczne D. Wajmana,
 Wilno, Trocka 17, tel. 781.
 Najtańsze środki zabupu meterjów elektro-technicznych i radiowych.
 Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekazywanie.
 5166

„Optyk-Rubin” Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominikańska 17, telef. 10-58. b-1236

Kucharka
 z długoletnią praktyką, z dobrimi świadectwami, poszukuje posady od zaraz. Wiad.—Witkiewicza, Wilno, Tatarska 8. 5252-e-2

Księgarnia K. Rutskiego (dawniej Wielka 66) została przeniesiona do lokalu przy ul. Wileńskiej 38, tuż przy ul. Ad. Mickiewicza i we wszystkie działy obficie zaopatrzona. 5251-e-1

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości Szan. Klienteli, że nasze salony fryzjerskie dla pań i panów zostały przeniesione do hotelu „EUROPA” na ulicę Wileńską Nr. 14.
 Z szacunkiem
POL i KLEMENS
 fryzjerzy.
 5073

„Optyk” zakład optyczny, największy w Wileńszczyźnie, właśc. B. c. in Orlinicy, Wilno, ulica Wielka 66. Wielki wybór fotograficznych przyborów. Wydaje okulary po receptach Kasy Chorych, 1865-b

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 3-go marca 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 800 ha gruntów nadzarzawskich, należących do gospodarzy wsi Bielowce, gm. brzesławskiego, pow. brzesławskiego.
 Orzeczenie to uprawomocniło się dnia 20-go lipca 1927 roku. 5262-g.

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 1927 r. postanowiła zatwierdzić projekt scalenia gruntów wsi Borkowszczyzna, gm. dryswiańskiej, pow. brastawskiego. Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 19 maja 1927 r.

Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemski ogłasza o zamknięciu postępowania scaleniowego w powyższej sprawie. 5261-g.

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 3 marca 1927 roku postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 128 ha gruntów, należących do gospodarzy zascianka Miciele, gm. Nowy-Pohost, pow. brastawskiego.
 Orzeczenie niniejsze uprawomocniło się w dn. 7 lipca 1927 r. 5264-g.

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1927 r. postanowiła zatwierdzić projekt scalenia gruntów wsi Żelaniszki, gminy daugieliskiej, pow. święciańskiego.
 Orzeczenie to uprawomocniło się w dn. 18 kwietnia 1927 r. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemski komunikuje o zamknięciu postępowania scaleniowego w powyższej sprawie. 5266-g

Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dn. 20-go grudnia 1926 r. postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe: 1) na obszarze około 24 ha gruntów należących do gospodarzy zascianka Nowiny, gminy polaniejskiej, pow. osmińskiego i 2) na obszarze około 3 ha gruntów z folwarku Nowiny, tejsze gminy i powiatu, własność Franciszka i Hipolita Piłci, włączonych dla sprostanowania granic pomienionego folwarku z zasciankiem Nowiny łącznie na obszarze około 27 ha.
 Orzeczenie to uprawomocniło się dnia 4 lipca 1927 r. 5263-g.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

DRUKARNIA „PAX”
 Ul. Św. Ignacego 5. WILNO.
 Telefon Nr 8-93
 Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.
 CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELLE, BILBETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE
 CENY NISKIE.
 WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3.

przedają się nie- drogo luksusow- wazyony Figus i Filodendens. Ul. Krzywa Nr. 13 2

Pamiętać należy, że katar kiszek, biegunki, uporczywe rozwołnienie i leczy Mutaber-Rawski, Apteka Magistra Rawskiego, Warszawa. 5169-m